Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7 Telefon 2502. — P. K. O. Nr 140.011.

Biuro miastowe administracji: ul. Karmelicka L. 16 (front). Telefon: Nr 2086.

10 M

Prenumerata w Krakowie wynosi: mies. M 240, z odnoszeniem do domu M 260. Zamiejscowa M 270. Zagran. 320. — Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz nonparelowy w zwykłych ogłoszeniach Marek 20. — Układ tabelaryczny Marek 25. — Drobne od wyrazu Mk 7. — Matrymonialne i korespondencja prywatna Mk 10. — Nadesłane Mk 50. — Nekrologi Mk 25. — Komunikaty po kronice Mk 60. — Głosy publiczne i dział ekonom. Mk 60. — Na pierwszej stronie Mk 80. Załączniki przyjmuje się wedle umowy. — Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi „Gońca krakowskiego“. — Komunikatów przesłanych Redakcyi uwzględniać się nie będzie

Nr. 218. — Rok IV. Kraków, sobota 13 sierpnia 1921. Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.

W obliczu rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej.

Doniosłe obrady rzeczoznawców.

Co uchwalono? Wczoraj popołudniu — decydujące posiedzenie Rady najwyższej. Rozstrzygnięcie zostanie ogłoszone później.

Obrady w środę i czwartek.

Paryż, 11. 8. (PAT Havas). Komisya rzeczoznawców, wbrew ogólnym oczekiwaniom nie ukończyła wczoraj (w środę) swych czynności. W oficyalnych kołach słychać, że **sprawozdanie Komisyi rzeczoznawców będzie dopiero dziś** (t. j. w czwartek) **ukończone.** Rada najwyższa zadecydowała wobec tego, że dziś przedpołudniem nie będzie posiedzenia i że **Rada zbierze się dopiero popołudniu** o godz. 5, aby po przyjęciu do wiadomości sprawozdania ekspertów, obradować potem nad niem. „Journal“ dodaje, że gdyby Rada najwyższa dziś miała zadecydować o rozgraniczeniu Górnego Śląska, to nie należy spodziewać się dziś ogłoszenia jej decyzyi. Dziennik dowiaduje się od osobistości biorących udział w posiedzeniach Rady najwyższej, że prawdopodobnie po **ustaleniu przez Radę najwyższą zasad podziału Górnego Śląska nastąpi sprecyzowanie noty dyplomatycznej, która na mocy decyzyi Rady najwyższej będzie doręczona Komisyi ekspertów.** W międzyczasie **Komisarze koalicyjni powrócą do Opola, aby poczynić środki zaradcze przez odpowiedni rozdział wojsk.** Następnie **Rada najwyższa odbędzie w Paryżu, w Boulogne albo w Londynie nowe posiedzenie bardzo krótkie,** gdyż na tem posiedzeniu szefowie rządów złożą tylko swe podpisy.

Walka toczy się o każdą piędź ziemi.

Warszawa, 11. 8. (Tel. M.) Przedstawiciel paryski „Vossische Zeitung“ uzyskał z kół francuskich oświadczenie, że **rzeczoznawcy czynią zdecydowane wysiłki, aby osiągnąć porozumienie.** Z kół włoskich oświadczono, że w komisyi rzeczoznawców **toczy się walka o każdą piędź ziemi.** Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa **można liczyć na kompromisowe uregulowanie sprawy.** Z kół angielskich zakomunikowano sprawozdawcy tego dziennika, że najprawdopodobniej **Rada najwyższa ustali definitywnie granicę polsko-niemiecką na Górnym Śląsku,** a granica ta **zbliżona będzie do linii hr. Sforzy.**

Gliwice i Zabrze zagrożone.

Warszawa, 11. 8. (Tel. M.) Według otrzymanych dziś rano wiadomości, rzeczoznawcy mieli w ciągu czwartku przedłożyć Radzie najwyższej swoje sprawozdanie. Nie mają oni zadania wykreślenia granicy, natomiast polecono im **oznaczyć w obszarze przemysłowym szereg węzłów i skupień niepodzielnych, między którymi Rada najwyższa przeprowadzi granicę.**

Granica ta, jak było do przewidzenia, podzieliła obszar przemysłowy na 2 części. **Gliwice i Zabrze są poważnie zagrożone.**

Podział na 16 stref.

Warszawa, 11. 8. (Tel. M.) Czwartkowa poranna prasa paryska donosi, że **rzeczoznawcy podzielili trójkąt przemysłowy na 16 stref.** Ten podział ułatwi Radzie najwyższej ustalenie granicy polsko-niemieckiej. Nie wyklucza to jednak, że dyskusya w sprawie linii granicznej będzie bardzo ożywiona.

Koalicyjne „środki ostrożności“.

Warszawa. 11. 8. (Tel. M.) „Intransigeant“ podaje sposób, w jaki państwa sprzymierzone zamierzają ogłosić swoją decyzyę w sprawie podziału G. Śląska. Wedle doniesień tego pisma, bezzwłocznie po ogłoszeniu wyroku, **członkowie Komisyi międzysojuszniczej w Opolu** powrócą na swoje **stanowiska i postawią wojsko koalicyjne na stopie wojennej.** Następnie **przedstawiciele państw sprzymierzonych wystosują** do rządów, polskiego i niemieckiego **ostrzeżenie, że na oba rządy spada odpowiedzialność, jeżeli ludność dopuści się rozruchów.** Niewiadomo natomiast o terminie ogłoszenia decyzyi państw sprzymierzonych.

Które powiaty ma dostać Polska?

Bytom, 11. 8. (PAT) Wedle tutaj ustalającej się opinii, Polska miałaby zatrzymać **część powiatu kluczborskiego, oleskiego, lublinieckiego i tarnogórskiego. Linia kolejowa Kraków-Katowice Poznań pozostałaby przy Polsce, ale musiałaby ominąć Bytom, który miałby przypaść Niemcom.** Natomiast według wiadomości z Berlina, Anglicy starają się jeszcze uzyskać dla Niemców część powiatu rybnickiego, gdzie są bogate pokłady węgla koksującego, dotąd nie eksploatowane. Jak podają dzienniki niemieckie, pewne konsorcyum angielskie zakupiło w tym powiecie znaczne tereny węglowe i temu **przypisać należy** stanowisko Anglii.

Sprzeczne stanowisko delegatów włoskich.

Bonomi za Polską, de Marinis przeciw.

Paryż, 11 bm. (E. E). „Petit Parisien“ przedstawia w następujący sposób przemówienie włoskiego prezydenta ministrów Bonomiego, wygłoszone na wtorkowem posiedzeniu Rady w sprawie górnośląskiej: **O ileby chodziło o zagadnienie życia lub śmierci Republiki Polskiej, to nie zwiekałbym przyznać jej szczególnych przywilejów. Oddałbym jej nawet cały Górny Śląsk a to dlatego, ponieważ Włochy i ich parlament uznał konieczność istnienia niezależnego państwa polskiego.** W tej chwili jednak chodzi tutaj o co innego. Chodzi bowiem o to by rozdzielić dwie rasy spierające się o obszary kraju, na których nie można znaleźć wyraźnych linji rozgraniczających Musimy wobec tego uznać wyłącznie tylko wynik głosowania za linję wytyczną rozgraniczenia. Bonomi zwrócił się potem żywo przeciwko temu, by w środowiskach pewnej narodowości tworzyć obce narodowe wyspy i enklawy. Pod względem gospodarczym przeciwstawia on stanowisko Brianda stanowisku Lloyda George'a, twierdzącemu, że obszaru przemysłowego nie można dzielić. **Bonomi proponuje przekazanie sprawy rzeczoznawcom, którzy mają stwierdzić czy podział jest uzasadniony. Jest to zresztą zagadnienie mniejszej wagi. Najważniejszą bowiem rzeczą jest, by Ententa pozostała dalej. Bonomi osobiście zgadza się pod tym względem z Briandem i pragnie wbrew wszelkiemu pessymizmowi podkreślić, że sprawa istnienia Ententy musi i potrafi zmódz przeciwstawiające się jej trudności.**

Warszawa, 11 bm. (Telef. M) Zwraca uwagę, że na posiedzeniu Rady Najwyższej premier włoski Bonomi znalazł się ze swoim kolegą gen. de Marinis, **komisarzem włoskim na Gór. Śląsku w kolizyi. Gdy bowiem de Marinis wystąpił z mową antypolską, Bonomi wygłosił bezpośrednio potem przemówienie, w którem wyraźnie dał do zrozumienia, że w sprawie górnośląskiej stoi na gruncie polityki Francyi.**

Eksperci włoscy o podziale G. Śląska.

Rzym. (E. E. Radio) Na czwartkowem posiedzeniu R. N. eksperci włoscy podnieśli wielkie trudności **sprawiedliwego rozwiązania problemu G. Śląska. Idąc w myśl zasad ententy napotyka się na poważne trudności i komplikacye gdyż istnieją grupy niemieckie izolowane całkowicie i otoczone okolicami czysto polskiemi. Linia graniczna w takim razie giąłaby się fatalnie.**

Z drugiej znowu strony miasta przemysłowe stanowią blok dość zwarty w którym też trudno się kierować zasadami opartemi na wyniku głosowania ze względów technicznych, gdyż często sąsiadujące kopalnie tak wchodzą w siebie iż nie podobna ich rozgraniczyć. Projekt angielski rozstrzyga sprawę na korzyść Niemców nie wnikając w inne pobudki, projekt znowu francuski nie odpowiada znowu w pewnych szczegółach wynikom plebiscytu. **Eksperci włoscy pragną wejść na drogę rozwiązania zadawalającego obie strony. Bonomi oświadczył dziennikarzom, że Włochy specyalnie nadają się do pośredniczenia w sprawie śląskiej** ze względu na swe położenie geograficzne i polityczne.

—oOo—

Niezwykły humor na konferencyi paryskiej.

Paryż, 11. 8. (Tel. wł.) Prawie wszystkie dzienniki rozpisują się nad tem, że na konferencyi Rady najwyższej panuje nadzwyczajny humor i wesołość. Nawet tak poważny mąż, jak gen. Lerond zaraził się ogólną wesołością. Opowiadają, że Lloyd George z uśmiechem domagał się, aby rzeczoznawców zamknięto o chlebie i wodzie aż do chwili, gdy im się uda znaleźć korzystne dla wszystkich rozwiązanie kwestyi Górnego Śląska. Jeden z nacyonalistycznych dzienników czyni Briandowi zarzut, że po oburzającej mowie Lloyda Georga zasiadł z nim do obiadu, „jakby wszystko było w porządku“.

Nastrój w Berlinie.

Bytom. (E. E.) Z Berlina donoszą, że rząd niemiecki urządzie bez przerwy. Wszyscy przewódcy partyi polity

cznych oraz znaczna liczba członków obu izb przybyła do Berlina. Komisya spraw zagranicznych znajduje się w komplecie. Koła miarodajne są przekonane, że rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej nastąpi w piątek. **Prasa niemiecka ubolewa nad zwrotem w poglądach Lloyda Georgea.** „Vossische Zeitung" zwraca się z oburzeniem przeciw kreśleniu wesołych nastrojów z posiedzeń Rady. Wesołość nie odpowiadałaby tragedyi, jaka się rozgrywa na Radzie w stosunku do Niemiec.

Berlin, (Tel. wł). Pisma tutejsze zamieszczają relacye z Paryża, pisane w tonie bardzo podrażnionym. Relacye te mówią z przekąsem, że obrady w Paryżu są czystą komedyą. Lloyd George ustępuje znowu, a Briand wodzi rej. Silnie głoszone są w prasie tutejszej także głosy germanofilskiej prasy angielskiej, atakujące Lloyda George'a za „ustępliwość" i zapowiadające ewentualne przesilenie gabinetowe, jako wynik tej wątpliwości.

Angielski cenzor nie zezwala na przedruk mowy Brianda.

Bytom. (E.E). **Angielski cenzor dzienników w Bytomiu zakazał prasie polskiej umieszczania w dziennikach przemówienia Brianda wygłoszonego na posiedzeniu Rady najwyższej.** Z mowy tej wykreślono ostatecznie cały szereg najważniejszych ustępów. Polskim dziennikom nie wolno również pisać o niemieckim terrorze i prowokacyach, podczas, gdy prasa niemiecka rozpisuje się szeroko o rzekomym terrorze polskim. Dziennikom polskim nie wolno nawet prostować tych fałszerstw niemieckich. Zażalenia wysłane w tych sprawach przez prasę polską do Komisyi międzysojuszniczej pozostały bez skutku.

Niespodziewana czułość.

Warszawa, 11. 8. (Tel. M.) W trakcie dyskusyi nad sprawą niesienia pomocy dla głodnych w Rosyi, **Lloyd George** oświadczył, że państwa sprzymierzone powinny zająć się jeszcze jednem niebezpieczeństwem, idącem ze Wschodu, a mianowicie sprawą zwalczania **chorób, które zagrażają już Polsce.**

O czem mówiono w środę na Radzie najwyższej?

Paryż. Dn. 10. 8. (PAT. Havas). Pierwsza część dzisiejszego posiedzenia Rady najwyższej była poświęcona **sprawie żeglugi napowietrznej.** Marszałek Foch wykazał różnice między lotnictwem cywilnem a wojskowem. Dalej zajmowała się Rada **badaniem prac różnych komisyi kontrolnych w różnych krajach.** Po dyskusyi w której wypowiadali się wszyscy delegaci, postanowiono, że kwestya komisyi kontrolnych ma być oddana międzykoalicyjnemu komitetowi w Wersalu do zbadania. Ten komitet omówi w sprawozdaniu prace dokonywane przez komisye, oraz prace które jeszcze mają być wykonane, wreszcie poda, jak na przyszłość należy czuwać nad wykonaniem postanowień traktatu wersalskiego. Następnie **Briand przedstawił kwestyę pomocy dla Rosyi** i wskazał, że wszystkie państwa sprzymierzone nie powinny zapominać o tem, jakie usługi oddała im Rosya w czasie wojny. Mówca **zaproponował przyłączyć się do akcyi ratunkowej nieoficyalnie, w szczególności do akcyi Ameryki i utworzyć odpowiedni związek dla tej sprawy.**

Sprawa Konstantynopola.

Paryż. (E. E.) 11. 8. Rada najwyższa zajmowała się w środę także sprawą Konstantynopola i kwestyami z nią złączonemi. Przedstawiciel Anglii podniósł, że Turcy otrzymują pomoc wojskową ze strony bolszewików, wobec czego alianci powinni przyznać Grecyi prawo używania Bosforu jako podstawy operacyjnej przeciwko Turkom. Briand sprzeciwił się zbiorowemu demarche u obu stron wojujących.

swoich rządów na przyłączenie się do akcyi ratunkowej. **Delegat Belgii zaproponował utworzenie specyalnego komitetu,** któryby miał na celu wyszukanie praktycznych środków w związku z akcyą pomocniczą.

Ostatecznie **Rada postanowiła powołać do życia komisyę międzynarodową, której będą poruczone sprawy przyjścia z pomocą głodującej ludności Rosyi.**

Rząd kowieński prze do wojny z Polską.

Narada wojenna w Kownie. — Bandy litewskie napadają na wsie graniczne. — Gorączkowa organizacya bojówek.

Wilno, 11. 8. (PAT). „Słowo Wileńskie" podaje z Kowna, że w tych dniach odbyła się **narada wojenna wobec Galwanauskasa,** który przedstawił stan polityczny Litwy kowieńskiej. **Utrzymywał on, że na pokojowe zakończenie sporu litewskiego rząd liczyć nie może. Rozstrzygnięcie sporu może nastąpić tylko orężem.** Mowca podniósł, że Litwa znajduje się w bardzo ciężkich warunkach i bez Wilna nie może istnieć.

W dyskusyi wytworzyły się **dwa obozy. Jeden złożony z młodszych oficerów pragnie wojny** podnosząc, że armia litewska jest dosyć silna i głosząc, że do Kowna Polacy mogliby wejść tylko po trupach. **Drugi obóz, składający się ze starszych oficerów,** przeważnie byłych wojskowych rosyjskich, oświadcza, że wojna z Polską jest szaleństwem i **zgadza się na przyjęcie projektu Hymansa.** Sprawę sprecyzowano w ten sposób, **że należy szykować się do wojny i być w pogotowiu,** aby więcej wytargować od Polski. — Jak władze wojskowe kowieńskie starają się podtrzymać naprężenie sytuacyi, świadczy, że np. celem zaniepokojenia opinii publicznej rozpuszczają pogłoskę, iż gen. Żeligowski trzyma swe wojska w znacznem pogotowiu i przegrupowuje je dla celów ofenzywnych.

Wilno, 11. 8 (PAT). **Banda Litwinów w sile 20 ludzi, pod dowództwem naczelnika policyi miasta Szyrwint dokonała napadu na wioski w pasie neutralnym,** a mianowicie Awiżankę i Romaszuńkę. W tej ostatniej zabrano trzy konie i zabito właściciela Antoniego Surgiłła, oraz zabrano 5 chłopców.

Wilno, 11. 8. (PAT). Z Kowna donoszą, że **w ostatnich dniach wzmaga się gorączkowa organizacya w oddziałach partyzanckich. Odbywają się ciągłe ćwiczenia i dozbrajania.** Oddziały partyzanckie otrzymały nowe transporty broni amunicyi. Każdy partyzant otrzymuje jeden karabin i 100 ładunków, oraz dwa granaty ręczne. Oprócz tego oddział otrzyma karabiny maszynowe i działa artyleryjskie.

A jednak jadą do Genewy.

Genewa, 10. 8. (PAT Havas). Rząd litewski zawiadomił, że **delegacya litewska zgodnie z wezwaniem Hymansa przybędzie dnia 25 bm. dla rokowań z delegacyą polską.**

Sprawa Konferencyi Waszyngtońskiej.

Bordeaux. (E. E. Radio). „Havas" przewiduje, że konferencya Waszyngtońska ma widoki urzeczywistnienia. Każde państwo wyśle na nią przypuszczalnie pięciu do sześciu swych przedstawicieli. Ameryka nie wyznaczyła jeszcze swych przedstawicieli, przypuszczają jednak, że szefem ich zostanie senator Hughes. Ambasador japoński w Waszyngtonie oświadczył, że nie wiadomo mu zupełnie o tem, jakoby rząd cesarski miał złożyć deklaracyę nieprzychylną dla sprawy konferencyi. Rząd japoński przeciwnie objawił stanowczo wolę wzięcia udziału w konferencyi.

Rosya pod znakiem przewrotu.

Bunty w armii. — Przesilenie rządowe.

Kraków. (E. E. godzinia 1'30 w nocy) Ze Sztokholmu donoszą: Drogą na Rewal nadeszły wiadomości o wielkich buntach w armii rosyjskiej. Depesze powiadają również, że Trocki, Dzierżyński i wszyscy lewicowi komisarze zgłosili swoją dymisyę. Chcą oni wywołać ostre przesilenie rządowe, które w rezultacie oddałoby całkowitą władzę w ich ręce.

Wzburzenie w Rosyi przeciw bolszewikom.

Helsingfors. (E. E.) Na podstawie oryginalnych sprawozdań i wiadomości, finlandzkiego dziennika „Uvenemies", **w Rosyi rośnie rozgoryczenie i wzburzenie wszystkich klas społecznych przeciwko sowietom.** Dzienniki te donoszą, że **masy ludowe zabijają komisarzy ludowych, którzy popadną w ręce tłumu.** Szczególniej chłopi Rosyi Centralnej chwytają się samosądu wobec przedstawicieli sowietów.

Bordeaux. (E. E. Radio) „Journal des Debats" podaje charakterystyczną wiadomość, że przywódcy bolszewiccy unikają obecnie ukazywania się na zgromadzeniach publicznych.

Pomoc państw północnych.

Karlsborg 11. 8. (E. E. Radio). Rząd szwedzki zwrócił się do szwedzkiego Czerwonego Krzyża z zaproszeniem na wspólną naradę w sprawie zorganizowania misyi ratunkowej dla Rosyi. Zasadniczo akcyę tą prowadzić ma Czerwony Krzyż przy pomocy inicyatywy prywatnej. Państwo jednak tzn. ministerstwo pracy, oraz ministerstwo rolnictwa przyrzekają pełny swój udział i wszelkie ułatwienia. Rząd sowiecki poczynił w krajach skandynawskich znaczne zamówienia na dostawę środków żywności. Odnośne handlowe delegacye sowieckie ukończyły już swe czynności i powróciły do Rosyi.

Bordeaux. 11. 8. (E. E. Radio). Rząd Łotewski postanowił przyłączyć się do akcyi ratunkowej na rzecz głodnych w Rosyi. Norweski Czerwony Krzyż organizuje już wysyłkę lekarstw i żywności do Rosyi.

Rada najwyższa powołuje do życia międzynarodową komisyę ratunkową.

Paryż, 11. 8. (PAT. Havas) **Lloyd George przyłączył się do opinii Brianda w sprawie konieczności przyjścia z pomocą ludności rosyjskiej.** Wskazał jednak na trudności, jakie są związane z akcyą ratunkową, gdyż 25 milionów mieszkańców Rosyi jest dotkniętych bądź głodem, bądź cholerą. Będzie to rzeczą nader trudną — zaznaczył Lloyd George — przyjść z pomocą Rosyi, jeżeli rząd rosyjski nie poczyni odpowiednich ułatwień organizacyi pomocniczej. Najważniejszą rzeczą jest — zdaniem premiera angielskiego — módz przewieźć zboże z dzielnic rosyjskich, które mniej ucierpiały, do dzielnic bardziej dotkniętych. **Bonomi oraz delegat japoński wyrazili zgodę w imieniu**

Z OSTATNIEJ CHWILI

Nowe trudności w sprawie górnośląskiej.

Anglia za linią de Marinisa.

Paryż, 11 bm. Havas. Rzeczoznawcy określili w swym raporcie ośrodki nierozdzielne zagłębia przemysłowego lub kompleksy gmin, które nie mogą być rozdzielone. Wobec tego, że w ten sposób dokonano podziału trójkąta przemysłowego na poszczególne części dość zresztą liczne, zadaniem Rady Najwyższej będzie już tylko wytyczenie ostatecznej granicy. Zdaje się, że między Briandem, Loucherem i Lloydem George zachodzą różnice zdań. Anglia mało skłonna jest do ustępstw i upiera się przy linii de Marinisa, która z małemi poprawkami zbliża się do projektu Persiwal-Marinis. Zdaniem Francyi taka granica byłaby niekorzystną dla Polski. Taki stan rzeczy panował w chwili, gdy przedstawiciele Francyi i Anglii ukończyli obrady. Widoczne jest, że zapatrywania Francyi i Anglii są sprzeczne, ale nie uprawnia to jeszcze do pesymizmu, bo w czasie poprzednich rokowań różnice były większe. Jeżeli do dziś wieczór nie nastąpi zbliżenie, Rada Najwyższa zajmie się sprawą pomocy dla Rosyi jako dalszym punktem porządku obrad.

Alarmująca relacye berlińskie.

Bytom, 11 bm. PAT. Wedle ostatnich depesz z Berlina, konferencya rzeczoznawców opracowała dwa projekty podziału, jeden z linią graniczną idącą od zachodu na wschód, drugi z linią od północy ku południu. Wedle pierwszego projektu mają Niemcy otrzymać Bytom i Katowice, wedle drugiego Gliwice zostałyby po stronie niemieckiej. Nadto Niemcy otrzymaliby części zachodnie Pszczyńskiego i Rybnik.

Czwartkowe posiedzenie Rady najwyższej odwołane.

Paryż, 11 bm. PAT. Havas. Dowiadujemy się z pewnego źródła, że **wieczorne posiedzenie Rady Najwyższej zostało odroczone,** aby przedstawicielom poszczególnych rządów umożliwić zbadanie projektów w sprawie przeprowadzenia granicy na Górnym Śląsku.

Bezpośrednie rokowania Warszawy z Berlinem?

Doniesienie niemieckie.

Berlin, (E. E) „Localanzeiger" donosi o rzekomo toczących się bezpośrednich naradach między Warszawą a Berlinem w sprawie górnośląskiej. Organ ten utrzymuje, że nacisk na Warszawę w kierunku prowadzenia rokowań wywiera Paryż a na Niemcy Londyn. (W polskich sferach politycznych nic o tem niewiadomo. Red. „Gońca").

ZWIERCIADŁO POLITYCZNE

Milion zapomnianych.

Kraków, 11 sierpnia.

Zapowiedź, że Polska weźmie udział w akcyi pomocy dla głodującej Rosyi, wywołała w społeczeństwie naszem żywą dyskusyę.

W trakcie tej wymiany zdań padł **ostatnio głos**, zwracający uwagę naszej opinii na doniosły problem narodowy, związany pośrednio z akcyą ratowniczą dla Rosyi.

Oto świeżo przybyły z za kordonu „zakładnik“ polski p. Michał Chruszczyński roztacza na łamach pism warszawskich obraz strasznej **nędzy i poniewierki, w jakiej znajduje się milion rodaków naszych na terenie b. imperyum carskiego. O nich to Polska powinna przedewszystkiem pamiętać, im w pierwszym rzędzie nieść pomoc.**

Głos p. Chruszczyńskiego zasługuje na to, aby się najszersze sfery społeczeństwa z nim zapoznały i zainteresowały sprawą przezeń poruszoną.

W Rosyi — pisze on — od 4 lat **ginie** z głodu, chłodu i w więzieniach **przeszło milion Polaków**, w tem około pół miliona wygnańców t. j. tych, którzy byli siłą oderwani od ojczystego zagonu i rzuceni w ten kraj nędzy i zgnilizny moralnej. **Są** to ludzie bardzo nieszczęśliwi, którzy wiele a wiele przeżyli, a dzisiaj cierpią głód i nędzę, nieraz niepewni życia swego, przytem jako Polacy, **mieliby prawo oczekiwać, nawet żądać opieki i pomocy z kraju.** To, co tak żywo przemawia do wyobraźni i serca, gdy chodzi o obcych, nie wywołuje oddźwięku, nie budzi chęci czynu, gdy chodzi o swoich. A może milion rzuconych na pastwę losu rodaków był zbyt drobną sprawą, aby nią miał się zająć rząd polski?

W przeciągu trzech ostatnich lat Polacy w Rosyi są systematycznie prześladowani, **gnębieni za to tylko, że są Polakami**, brani, jako zakładnicy, nieprawnie werbowani do czerwonej armii, **aresztowani i setkami rozstrzeliwani.** Co w tej sprawie zrobiła Polska, aby ulżyć losowi tych prawdziwych męczenników, gdzie była prasa i opinia polska, tak czuła na los nieszczęśliwych, gdy w więzieniach torturowano i katowano Polaków. Nie przekona się ludzi świadomych rzeczy, nie uspokoi się własnego sumienia zapewnieniami, że z bolszewikami nic zrobić nie można było. Z bolszewikami pracować trudno, lecz przy pewnej umiejętności można było tutaj dopiąć znacznych sukcesów. Gorącej chęci pomocy i umiejętnego wzięcia się do rzeczy nie było.

Nareszcie ogół Polaków w Rosyi sądził, że po zawarciu pokoju los ich stanie się znośniejszym, że **z przyjazdem polskiej delegacyi znajdą opiekę i pomoc w kraju.** Długo, długo, jak żydzi Mesyasza oczekiwaliśmy przyjazdu delegacyi polskiej. Nareszcie przyjechali wystraszeni, bezradni, nie oryentujący się w miejscowych stosunkach, nieraz wielcy i nieprzystępni dla swoich. **Autorytetu żadnego zdobyć nie potrafili** i wkrótce władze bolszewickie przestały się liczyć z nimi, a w końcu zaczęły ich ignorować. I dzisiaj **sytuacya Polaków pozostała prawie bez zmiany.** W dalszym ciągu trwają bezpodstawne areszty, sprawa rozstrzeliwań Polaków nie schodzi z porządku dziennego, odbywa się stałe zaprzepaszczanie spraw i interesów ludności polskiej przez nieumiejętne wzięcie się do rzeczy przez naszą delegacye. **Ludność polska wymiera niemniej niż rosyjska** i t. d. Taki jest stan i obraz ludności polskiej pozostałej w Rosyi. Czy ten stan dalej cierpianym być może?

Czy nie należałoby prasie, instytucyom i osobom, organizującym pomoc dla Rosyi, tę przedewszystkiem sprawę postawić na porządku dziennym, omówić i znaleść środki zaradcze. W pewnych kołach więźniów i uchodźców, którzy powrócili z Rosyi kiełkuje myśl urządzenia jednodniówki czy tygodniówki pod hasłem „**Ratujmy Polaków pozostałych w Rosyi**“. Taka tygodniówka miała by na celu jak najszerszą, w najrozmaitrzych kierunkach przeprowadzoną pomoc dla pozostałych rodaków w Rosyi. Prasa w przeciągu tygodnia przy pomocy zaproszonych osób, które z Rosyi wróciły, wyświetliłaby stan rzeczywisty (a nie imaginacyjny) Rosyi, stan i losy naszych rodaków, ich życzenia, potrzeby, co zrobiono dotąd, co robić należy, a czego nie należy.

Te same mniej więcej zadania miałyby na widoku odczyty, urządzane w całym kraju.

Z drugiej strony należałoby zorganizować **jaknajszerszą zbiórkę pieniędzy, produktów i rzeczy dla więźniów i pozostałej w nędzy ludności polskiej.** Gdyby osoby, czy instytucye, ewentualnie komitet pomocy dla Rosyi, zechciał zrealizować rzuconą myśl znalazłby chętną i gorliwą pomoc ze strony grupy więźniów przybyłych z Rosyi.

W każdym razie tak czy owak przykra, ciężka i bolesna sprawa pokrzywdzonych naszych rodaków w Rosyi **musi być nareszcie zlikwidowana** i wszystkie zaległości społeczeństwa względem swych obywateli muszą być w zupełności uregulowane. Tego wymaga głos sumienia i honoru narodowego.

Spółka Petruszewicza z Berlinem.

Nowa akcya przeciw Polsce. — Podburzanie ludności ruskiej. — Konieczność przeciwdziałania.

Kraków, 10 sierpnia.

Oryentacya ruskiej emigracyi wiedeńskiej, w kierunku utworzenia przy pomocy Czechosłowacyi i Anglii jakiegoś wschodnio-galicyjskiego państwa, „trąci“ już mocno bankructwem. Wobec tego **kokietuje ona obecnie Berlin**, chcąc za wszelką cenę przyczepić się do któregoś z większych państw i wcisnąć się w ten sposób w wielko-ukraińską kombinacyę polityczną. Emigracya ta głośno trąbi po świecie, że **tylko Niemcy mogłyby uporządkować należycie tę wschodnio-europejską kwestyę**, bo tylko one posiadają odpowiednią do takiego zadania armię i te siły twórcze, których potrzeba będzie do odbudowania przyszłego państwa wielkoukraińskiego.

Osoby przybywające z Małopolski wchodniej stwierdzają zgodnie, że **agitącyą filoniemiecka zapuszcza swe zągony już i wśród tamtejszej ludności ruskiej.** Agitatorzy, którzy niewątpliwie wysłani są przez „rząd“ Petruszewicza wzmogli swą pracę zwłaszcza w związku z toczącą się obecnie walką o G. Śląsk. Szerzą oni wśród chłopów ruskich wieści, iż niedługo dojdzie do **wojny polsko-niemieckiej**, a wtedy nadejdzie **czas do** „porachunku z Polakami“. Rozrzucają też oni znaczną ilość bibuły, której treść wskazuje wyraźnie na Berlin, jako źródło inspiracyi.

Robota prowadzona jest nadzwyczaj sprytnie i wyzyskuje wszelkie atuty. Tak n. p. w ostatnich dniach „zapewniają“ emisaryusze wiedeńsko-berlińscy, że wobec rzekomego zbliżenia polsko-czeskiego w walce Niemiec i „Ukrainy“ z Polską współdziałałyby pobliskie Węgry.

Chłopi ruscy zachowują się wobec podburzającej propagandy dość opornie. W każdym jednak razie **władze nasze powinny zwrócić na nią baczną uwagę**, zwłaszcza, że doświadczenie uczy, jakiemi sumami sypie Berlin, gdy idzie o jego sprawę.

NA MARGINESIE.

Jak to było?

(*Dyaryusz paryski*).

Na marginesie informacyi o przebiegu toczących się w tej chwili obrad Rady Najwyższej, podajemy dla czytelników prawdziwie zdezoryentowanych nawałem telegramów z rozmaitych źródeł — krótki przegląd dotychczasowego przebiegu konferencyi paryskiej.

Dzień pierwszy. Konferencya rozpoczęła się dnia 8 b. m. (poniedziałek), nie rano, jak było zapowiedziane, lecz wskutek opóźnienia przyjazdu włoskiego delegata dopiero po południu o godzinie 4-tej. Wskutek tego w pierwszym dniu konferencya ograniczyła się jedynie do przemówień powitalnych, oraz sprawozdań ekspertów górnośląskich, stwierdzających sprzeczność stanowisk.

Dzień drugi. Decydującym dniem obrad był **wtorek.** Na posiedzeniu Rady Najwyższej przyszło do prawdziwego pojedynku politycznego pomiędzy głównymi współzawodnikami, premierem Anglii i Francyi. Najpierw przed południem przemawiał L. George. Przemówienie, w którem jawnie i cynicznie wystąpił z propozycyą oddania całego okręgu przemysłowego Niemcom, postawiło sprawę na ostrzu noża. Ostry, prowokujący ton mowy L. George'a zachwiał na chwilę posa-

SAX ROHMER.

Błękitny radża.

(tłom. z angielskiego).

— Mógłbym panom opowiedzieć — ciągnął dalej — niejedno podobne wydarzenie związane z dziejami Błękitnego Radży. Każde zaś z nich nastąpiło wciągu tygodnia najbliższego daty jego urodzenia. Którego mamy dzisiaj?

— Ależ właśnie trzynasty kwietnia — wykrzyknął Sir Michael, który drgnął cały.

— Trzynasty kwietnia — mruczał Moris Klaw. Przez długi szereg lat brylant był zanadto pilnie strzeżony, ażeby mogło się z nim zdarzyć cośkolwiek. Skoro tylko się jednak dowiedziałem, że dzisiaj ma być przeniesiony tutaj, że będzie przechodził z rąk do rąk, że wiele oczu będzie nań patrzało, natychmiast poznałem, że jest niebezpieczeństwo. Historja się powtarza. Te wydarzenia — tu znowu wionął rękami — następują w cyklach. Ostrzegałem was. Być może jednak iż to, co się stało, było nieuniknione. Cykl zbrodni jest nieunikniony i niezmienny podobnie, jak cykl wieków. Wola ludzka nie zdoła go powstrzymać.

Wszyscy obecni byli pod silnem wrażeniem. Trudno było w mówiącym zapoznać człowieka potężnego umysłu, o niezwykłej sile i przenikliwości intelektu.

— Gdybym był miał wcześniej szczęście poznać pana, panie Klaw — rzekł prezydent miasta — byłbym przywiązywał większe i... hm... zgoła inne znaczenie do listu pańskiego. Teorye pańskie są to dziwne teorye, ale dzisiaj znalazły niemniej dziwne i niestety, aż nadto pełne potwierdzenie. Mogę tylko mieć nadzieję, a czynię to w zupełnem zaufaniu do niezwykłych zdolności pańskich (tu Moris Klaw powstał i ukłonił się), że pan potrafisz odnaleźć ten brylant, którego stratę przepowiedziałeś pan tak trafnie.

— Poproszę pana — odparł Moris Klaw ażebyś pan był tak łaskaw i kazał mi tu przysłać czarnej kawy. Ja, moja córka, p. Searles i p. Grimsby obejrzymy pokój, w którym nastąpiła kradzież.

— Czy pan sobie życzy abyśmy zostali tutaj? — zapytał pan Anderson spoglądając na swych towarzyszy.

— Owszem, życzyłbym sobie tego.

— Mam nadzieję, panie Klaw — rzekł Sir Michael Cayley — że pan nie omieszkasz przysłać mi rachunku za swą należność i wydatki.

— Nie omieszkam — odpowiedział Moris Klaw.

IV.

Weszliśmy do niewielkiego pokoiku, z którego ulotnił się Błękitny Radża. Grimsby, któremu mocno ciężyła ta zagadka, najwidoczniej rad był z obecności Klawa. List ostrzegający Morisa Klaw, który niejako uczynił koniecznem w ten sposób jego współpracownictwo, umożliwił detektywowi wezwanie tego wybitnego człowieka, nie kompromitując własnej sławy jako fachowca. Nic na tem sam nie tracił, wrazie zaś odnalezienia klejnotu, mógł tylko zyskać; słowem winszował sobie tak dyplomatycznego kroku.

— To przechodzi zakres mego pojęcia, — mówił — jakim sposobem wydostali brylant z tego pokoju. Z chwilą kiedy te drzwi są zamknięte, okno zaopatrzone, a tamte drzwi zawarte na dwa spusty jak zawsze, to ten pokój jest przecież jak pudełko.

Moris Klaw wydobył z za podszewki swego cylindra flakonik z perfumami i skropił sobie twarz werbeną.

— Tak, pudełko — mruknął — i to szczelnie zamknięte. Brak w niem powietrza.

— Niema tu żadnej wentylacyi — tłómaczył Grimsby — ten otwór kwadratowy nadedrzwiami miał służyć za wentylator, ale ponieważ mu nie odpowiada żaden otwór nad oknem, więc jest do niczego. Poprostu tylko wychodzi na korytarz.

— Aha... Wiec wszystkich obecnych obszukałeś pan dokładnie?

— Naturalnie, jak Kafrów. Ale nie spodziewałem się bynajmniej, że coś znajdę.

— Błogosławieni, którzy spodziewają się mało. Izys, moje dziecię, zdaje mi się, że ktoś puka.

Izys otworzyła drzwi od biura p. Andersona i wpuściła chłopca, który niósł tacę z imbryczkiem gorącej kawy i filiżankę.

— Dobrze — rzekł Moris Klaw. — Nie będę spał w tym pokoju, panie Searles. Trudno jest spać w południe, a nocy czekać nie mogę. Przesiedzę tedy godzinę przy tym stole, uczyniwszy z mego umysłu zupełną „tabula rasa“. Nie będę myślał o nieczem. To jest wielka sztuka, panie Searles, umieć nie myśleć o niczem. Z wyjątkiem ascetów, nikt prawie tego nie potrafi. Niech pan sam spróbuje, a przekona się pan, że dojść można conajwyżej do tego, ażeby myśleć jedynie o tem, że się o niczem nie myśli. — Wystawię tedy mój umysł, jako czułą płytę, na falę eteru wytworzonego tutaj przez wzruszenia moralne. Oczywiście otrzymam przedewszystkiem mnóstwo wrażeń przestrachu wobec zniknięcia Błękitnego Radży. Tego uniknąć się nie da. Mam jednak nadzieję wpośród tych wszystkich myśli odnaleźć i tę jedyną: myśl trwożną zbrodniarza w chwili popełnienia zbrodni. Toby powinna być myśl mocna i trwała, silniejsza, jako skojarzona z pojęciem niebezpieczeństwa i korzyści razem, od tych, które miały za przedmiot tylko stratę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

——o()o——

dami ententy. L. George niedwuznacznie dał do zrozumienia, że Anglia gotowa jest z niej wycofać się, że imperyum brytyjskie nie da się „wciągnąć w sprawy, które wytworzyłyby się skutkiem użycia przewagi dla ucisku, albo skutkiem nadużycia praw jednego z aliantów".

Na rzuconą przez L. George'a groźbę, odpowiedział w popołudniowej sesyi Briand przemówieniem o tonie w prawdzie nie wojowniczym, lecz pełnym siły i stanowczości.

Groźbom i prowakacyom angielskiego premiera Briand przeciwstawił rzeczowe argumenty. Przypomniał, że G. Śląsk już przez tę samą Radę Najwyższą był raz w całości Polsce przyznany, że, jeśli potem zmieniono decyzyę na plebiscyt, to po to, by go ściśle się trzymać. Wypomniał sfałszowanie istotnej woli ludu przez dołączenie głosów emigrantów niemieckich. Bez ogródek wytknął wykrętną taktykę rzeczoznawców angielskich przez stwarzanie sztucznego tworu w postaci niemieckiego trójkąta przemysłowego, czemu przeciwstawił konieczność uwzględniania okręgu przemysłowego jako całości, w której większość 30.000 głosów oświadczyła się za Polską. Wypomniał projektowi angielskiemu, że tak lekko Niemcom przyznaje zwartą enklawę polskiej masy. Wreszcie dobitnie przypomniał o obowiązku, który ciąży na wszystkich aliantach, o obowiązku zabezpieczenia życia Polsce, której wskrzeszenie spowodowali. Wojowniczego argumentu L. Georgea Briand nie podjął. Z siłą i zrozumieniem powagi położenia dał wyraz przekonaniu, że znaleść musi wyjście.

Po Briandzie przemawiali włoski premier Bonomi i japoński delegat. Obydwaj w duchu porozumienia. Milcząco zachował się przedstawiciel Ameryki.

Pozatem przemawiali eksperci górnośląscy, a to gen. Lerond, Sir Stuart i de Marinis. Z tych angielski delegat nie omieszkał dorzucić prowokacyjnego argumentu, że ludność G. Śląska będzie zachowywała się spokojnie, o ile Polacy nie wywołają niepokojów.

Do tej chwili tj. do wtorku popołudnia walka odbywała się na platformie widocznej. Od razu w dniu drugim weszła ona w stadyum wysokiego napięcia. Nabrała cech dramatu, w którym wśród błyskawic rodzącej się nowej burzy decydował się los nie tylko Polski i Niemiec.

Nagle rzecz od **dramatu** przechodzi z miejsca do... **komedyi**. Obydwaj premierzy po nierozstrzygniętem pierwszem starciu spożyć muszą kolacyę. Oczywista spożywają ją razem. Briand siada obok George'a. Tak nakazywała etykieta. Nietylko, jak się okazało, etykieta. Wśród dobranych przysmaków, zapewne i wytrawnych napojów, toczy się dyskurs. Musiał zaś być bardzo interesujący, argumenty zaś Brianda bardzo przekonywujące, skoro od kolacyi, a więc w nocy z wtorku na środę wstaje George „nawrócony" — i zaraz Briand może dziennikarzom oznajmić jeszcze tego samego wieczora, że George odstąpił od zasady niepodzielności okręgu przemysłowego i że... rzeczoznawcy już otrzymali nowe instrukcye wytyczenia linii granicznej, dzielącej trójkąt przemysłowy. Ma ona być zbliżona do linii Sforzy. Tak więc punkt kulminacyjny zapadł w pogodnej atmosferze kolacyi. Perypetya zeszła znowu w zacisza tajnych przygotowawczych narad.

Trzeci dzień. Przez całą środę (dnia 10 bm.) odbywały się narady rzeczoznawców. Miały już rano o godz. 9 być ukończone. Okazało się, że trwały dłużej. Rada Najwyższa w dniu tym nie obradowała nad G. Śląskiem.

Numer obecny przyniesie wiadomości z przebiegu narad dzisiejszych, t. j. **czwartkowych** i uzupełnienia wiadomości ze środy (z narad rzeczoznawców). Spodziewać się należy lada moment rozstrzygnięcia. Jakiekolwiek ono będzie — a pewni być możemy, że słusznych żądań Polski w całej rozciągłości nie zadowoli — dla wchodzących tutaj w grę czynników zakulisowych charakterystycznym pozostanie fakt, że „przesilenie" nastąpiło w czasie... kolacyi.

Polscy artyści dla żołnierza.

Kraków, 10 sierpnia.

Teatry Min. Spraw Wojsk. powołane zostały do życia zeszłego roku w sierpniu. Zadaniem tych teatrów było szerzyć kulturę oraz zamiłowanie do literatury i języka polskiego między żołnierzami i ludnością cywilną kresową. Min. Spr. Wojsk. skorzystało z wielkiej ilości aktorów-ochotników, którzy w groźnych chwilach zeszłego roku wstąpili do szeregów. Z nich postanowiono utworzyć teatry. doangażowując artystki. Po podpisaniu rozkazu przez ministra spraw wojskowych, oddział III sztabu, sekcya oświaty i kultury, szybko zabrała się do organizowania teatrów przy pomocy związku artystów scen polskich. Ochoczo garnęła się brać aktorska, nie myśląc zupełnie, że naraża się na duże niewygody i skromne zarobki, szli w imię idei, aby służyć wiernie Ojczyźnie w miarę swych sił.

Pierwszy teatr, który został utworzony, był właśnie objazdowy Nr. 1 pod kierunkiem Stanisława Czapelskiego, artysty znanego z teatrów warszawskich i krakowskich. Po zorganizowaniu się i odbyciu prób w Warszawie, wyjechał powyższy teatr na Pomorze, gdzie przebył prawie 10 miesięcy, zaczął swą działalność od Torunia. Trudno określić, w jak ciężkich warunkach odbywała się praca, ustawiczna walka z brakiem kwater, sale teatralne przeważnie nieodpowiednie, brak kostyumów, rekwizytów i t. p., i co najgorsze mrozy zimowe. Przedstawienia nieraz odbywały przy temperaturze poniżej zera. Mimo to cały zespół, pomnąc ciągle na ideę, której hołdował, nie zrażał się tem, pracując sumiennie i zyskując wszędzie dużą sympatyę i uznanie. Ogółem od 1 października 1920 do 15 lipca br. t. j. w przeciągu 285 dni dano przedstawień 238, jest to cyfra nader poważna, jeśli weźmiemy pod uwagę ciągłe przejazdy.

Repertuar był utrzymany w wysokim poziomie, odpowiadającym miejscowym warunkom. Kierownik teatru miał szczęśliwy pomysł dawać tylko sztuki wesołe, przystępne, a zaczawszy od najlżejszych, stopniowo doszedł do „Ślubów panieńskich" i „Kordyana", rozumiejąc dobrze, że do teatru można wciągnąć tylko rzeczami lekkimi i planowo dopiero wprowadzać repertuar.

Repertuar był następujący: „Damy i huzary" Fredry 62 razy, „Śluby panieńskie" tegoż autora 20 razy, „Wicek i Wacek" Przybylskiego 14 razy, „Mąż z grzeczności" Ruszkowskiego i Abrahamowicza 20 razy, „Wesele Fonsia", komedya tegoż autora 14 razy, „Moralność pani Dulskiej" Zapolskiej 6 razy, „Chrześniak wojenny", krotochwila Hennequina 24 razy, „Krowoderskie zuchy", wodewil Turskiego 25 razy, „Grube ryby" Bałuckiego 33 razy, „Warszawianka" Wyspiańskiego 1 raz i „Kordyan" Słowackiego 1 raz; pozatem dano 10 koncertów.

W następujących miastach odbywały się przedstawienia, w niektórych za kilkoma nawrotami: Toruń 14, Grudziądz 51, Chełmża 2, Chełmno 22, Świecie 3, Brodnica 14, Lidzbark 2, Lubawa 3, Nowe Miasto 4, Działdowo 5, Nowe 2, Gniew 9, Pelplin 3, Tczew 9, Starogard 18, Chojnice 11, Tuchola 3, Kościerzyna 3, Gdynia 8, Wejherowo 14, Gdańsk 2, Puck 21, Wąbrzeźno 4, Golub 3, Kowalewo 3, Rypin 5.

W przedstawieniach brali udział artyści przeważnie znani już, przedewszystkiem kierownik teatru, który okazał duży zmysł organizacyjny i talent reżyserski, p. Czapelski, dalej Kopczewska, p Bogdanowicz, p. Bartnowska, pp. Bohdańska, Mirkowska, Rudnicka, Wojciechowska, Załapińska oraz p. Peter, p. Winkler, pp. Łopatka, Sawicki, Zabielski i Zięciakiewicz. wszyscy stali na wysokości zadania. Dziś, gdy Teatr Objazdowy nr 1 został zlikwidowany, należy podnieść z całem uznaniem owocną jego pracę, tem bardziej, że utorował drogę następnym imprezom i przekonał, że dobry polski teatr, umiejętnie prowadzony, będzie miał zawsze powodzenie moralne i materyalne na coraz więcej odniemczającem się Pomorzu.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Klary

Wschód słońca: 5·44

Zachód słońca: 8·26

Długość dnia: 14·45

Piątek **12** Sierpnia

TEATR „BAGATELA".

Piątek:

Anda Kitschmann oraz „Czwórka".

OPERETKA W NOWOSCIACH

Piątek: „Gejsza".

Sobota: „Dziewczę z Holandyi"

Niedziela pop.: „Dziewczę z Holandyi"

Niedziela wiecz. „Krysia leśniczanka"

Poniedziałek pop.: „Gejsza"

Poniedziałe wiecz.: „Dziewczę z Holandyi".

KABARET W „ODRODZENIU"

(ul. Sławkowska 30).

Od 1 sierpnia zupełnie nowy program. Duet śpiewny w wykonaniu Konarskich, Szafrańska, znakomita śpiewaczka, oraz szereg pierwszorzędn. sił kabaretowych. Początek o godzinie 11·30.

Konsulaty polskie w Rosyi.

W niedalekiej już przyszłości należy się spodziewać obsadzenia polskich placówek konsularnych w Rosyi. Sprawa ta obecnie staje się tem aktualniejszą, że kwestya naszego stosunku do Rosyi zaczyna coraz wyraźniej się kształtować na płaszczyźnie pokojowego współżycia. Pomiędzy innymi wymieniają kandydaturę p. Kwiatkowskiego na konsula generalnego do Moskwy.

Propaganda bolszewicka.

Jak komuniści agitują za granicą, wystarczy powiedzieć, że do Szczecina zawinął niedawno statek handlowy pod czerwoną banderą, pierwszy sowiecki. Ładunkiem jego były wyłącznie broszurki i pisma agitacyjne. Władze graniczne jugosłowiańskie zwróciły obecnie, po smutnych doświadczeniach z atentatami komunistycznymi uwagę na powracających do domu b. jeńców austro-węg. z Rosyi. W ogromnej ilości są to nędzarze. Ale trafiają się między nimi i elegancko odziani, obwieszeni złotem, perłami i brylantami. Jeden z takich powracających zapłacił cła 8000 dynarów za swe rzeczy. Okazało się przy rewizyi w Maryborze, że ci panowie, których taki interes zrobili, wiozą niesłychane mnóstwo bibuły propagandowej.

Ilość mieszkańców Warszawy.

Warszawa liczyła 1 stycznia b. r. 953.044 mieszkańców (w r. 1914 przed wybuchem wojny 884.544), w tem 420.219 mężczyzn, a 532.825 kobiet. Żydzi tworzą 34.67 procent całej ludności Warszawy (przed wojną 38.11 proc.) Od roku liczba mieszkańców prawie nie wzrasta, czego głównym powodem jest brak mieszkań.

Nocne tramwaje w Warszawie.

Dla wygody publiczności dyrekcya tramwajów miejskich wysyła (tytułem próby) siedm specyalnych pociągów tramwajowych, które wychodzą z dworca wschodniego co 3 do 5 minut, poczynając od godziny 12 w nocy. — Opłata za jazdę w nocy jest podwójna.

Odznaczenia za waleczność.

Jak donoszą z Warszawy, Naczelny Wódz odznaczył nagrodą za męstwo, okazane w pamiętnych dniach nawały bolszewickiej, krzyżem waleczności generałów broni: Szeptyckiego, Józefa Hallera, Rozwadowskiego oraz generałów-poruczników: ministra Sosnkowskiego, Rydza-Śmigłego i Stanisława Hallera.

Wyroki sądu wojskowego.

Jak donoszą z Warszawy, po dwóch dniach rozprawy przy drzwiach zamkniętych, sąd warszawskiego okręgu generalnego skazał majora 1 p. ułanów krechowieckich Jana Ogorskiego na 3 miesiące więzienia bez prawa udziału w amnestyi za pobieranie z fundyszu dyspozycyjnego placówki po 500 lirów dodatku za wywiady i niepodawanie tych wywiadów. Poprzestawał jedynie na wypracowaniach z fachowych publikacyi włoskich, czem wprowadzał w błąd władze przełożone i wyrządzał szkodę skarbowi. Natomiast podpułk. M. hr. Bodyńskiego, oskarżonego o ukrywanie występnej działalności swego pomocnika, uwolnił sąd od winy i kary. W liczbie świadków przesłuchiwano gen. Rozwadowskiego i ministra spraw zagr. Skirmunta.

Zjazd dziennikarzy polskich we Lwowie.

Udział w Zjeździe delegatów Syndykatów dziennikarskich i towarzystw pokrewnych, mającym się odbyć we Lwowie od 23 do 26 września b. r. zgłosiło dotychczas 14 zrzeszeń dziennikarskich, między tymi i Syndykat dziennikarzy pomorskich. Nadto zapowiada swój przyjazd w charakterze prywatnym wielu dziennikarzy. Komitet zjazdu wobec wielkiego braku pomieszkań we Lwowie, a zwłaszcza w owym czasie, gdy ma się odbyć także otwarcie „Targów wschodnich", może zapewnić pomieszczenie jedynie pp. delegatom.

Wielkie zainteresowanie Zjazdem objawił Polski Związek prasy prowincyonalnej w Warszawie, który zgłosił dwa referaty, mianowicie red. Czajewskiego „Indywidualizm a związki" i adw. Józefa Radwana, red. „Gazety Kaliskiej", na temat „Upadek prasy prowincyonalnej po wojnie światowej".

Tow. literatów i dziennikarzy polskich w Warszawie, którego prezesem jest K. Tetmajer, zapowiedziało, że wyznaczy przynajmniej jednego referenta i temat referatu nadeśle niebawem.

Komitet zjazdu (Lwów, Akademicka 13, Kasyno i Koło literat.) prosi wszystkie zrzeszenia dziennikarskie, aby w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 b. m. nadesłały mu informacye żądane pismem z dnia 27 lipca b. r.

Z teatru Bagatela. Wczorajsza premiera w Bagateli była prawdziwą senzacyą dla Krakowian. Znakomici artyści z niezrównaną śpiewaczką A. Kitschmann na czele umieli podbić sobie całkowicie naszą publiczność. Dziś tj. w piątek 12 bm. powtórzenie świetnej wczorajszej premiery.

Operetka w Nowościach. Dziś w piątek „Gejsza". Jutro w sobotę po raz 50 „Dziewczę z Holandyi" E. Kalmana. W pełnych próbach operetka W. Walentynowa „Kapłanka ognia". Reżyseryę prowadzi dyr. Pilarski — część muzyczną Wł. Szczepański, ewolucye J. Ciesielski. Wielki balet układa Eug. Koszutski. Bilety u WP. Rudnickiego Linia A-B.

Miejski Teatr: Opera i operetka w Krakowie. W opróżnionym po Teatrze Po-

wszechnym budynku przy ulicy Rajskiej wre od dwóch tygodni gorączkowa praca nad odnowieniem i zaadoptowaniem go do nowych celów. Zdjęto sufit sali teatralnej i podniósłszy w ten sposób jej wysokość skonstruowano półkolisty strop przez co wedle opinji architektów krakowskich sala stanie się akustyczną. Rozszerzono również odpowiednio przestrzeń orkiestralną do celów opery; dla poprawienia akustyki przestrzeń ta będzie częściowo przysłonięta wedle wzorów nowożytnych teatrów operowych. Wygodne nowo przybudowane szatnie i westybul staną się wielkiem udogodnieniem dla publiczności i usuną dotychczasowy zupełnie niewłaściwy system, który zniewalał publiczność do zdejmowania okryć w samej sali. Jasny ciepły kolor malowidła, nowa instalacya elektryczna i inne adaptacye nadadzą sali teatralnej wykwintny wygląd. Dyrekcya Teatru, dołożyła do sumy otrzymanej z funduszów miejskich na przebudowę gmachu, jeszcze bardzo znaczną kwotę, byle tylko uczynić zadość potrzebom artystycznym i estetycznym nowej siedziby muzy teatralnej.

Praca przygotowawcza postępuje w szybkim tempie; sezon operowo- operetkowy rozpocznie się 2 września.

Wyrwicz w Sosnowcu. W Sosnowcu w sali Kino-teatru „Zagłoba:: przy ulicy Kościelnej, odbędzie się dnia 14 sierpnia br. wieczór humoru Leona Wyrwicza. — Bilety wcześniej do nabycia w cukierni Warszawskiej.

Obchód Spisk. urządzany staraniem Akad. Koła spisko-orawskiego odbędzie się bez względu na pogodę dnia 15 bm. po południu w Łapszach Niżnych na Spiszu. Wyjazd z Nowego Targu (punkt zborny na placu Słowackiego) o godzinie 7 i 10 przed południem.

Wybory assesorów do sądu przemysłowego. W ślad za obwieszczeniem Magistratu, w którem podano do wiadomości rozporządzenie Namiestnictwa o rozpisaniu wyborów assesorów i ich zastępców do Sądu przemysłowego w Krakowie tudzież Sądu apelacyjnego dla przedsiębiorstw przemysłowych, położonych w obrębie m. Krakowa i Sądów powiatowych w Krakowie i Podgórzu a należących do grup:

Grupa 1: przemysł żelazny, kruszcowy, i maszynowy.

Grupa 2: przemysł ceramiczny i budowlany.

Grupa 3: przemysłowy wyrób odzieży i modniarstwo.

Grupa 4: przemysł skórny, sukienniczy papierowy i chemiczny, przemysł tapicerski, wyrób towarów drzewnych, rzeźbiarstwo, wyrób towarów kauczukowych itd. przemysł graficzny.

Grupa 5: produkcya towarów spożywczych, przemysł gospodnio-szynkarski, przemysł posług osobistych przemysł przewozowy z wyjątkiem koleji żelaznych i przedsiębiorstw żeglugi parowej.

Grupa 6: Kupiectwo (handel).

Grupa 7: Osoby, które w przedsiębiorstwach, podlegających ustawie przemysłowej z wyjątkiem przedsiębiorstw handlowych są ustanowione przeważnie do wyższych kupieckich usług (zastępcy, zawiadowcy, dzierżawcy kierownicy ruchu przedsiębiorstw przemysłowych) i osoby, które we wszystkich przedsiębiorstwach podlegających ustawie przemysłowej zatem także w przedsiębiorstwach handlowych — ustanowione są do pełnienia wyższych nie kupieckich usług, (kierownicy ruchu, inżynierowie, chemicy, rysownicy) itd.

Podaje się obecnie do publicznej wiadomości, że listy wyborcze dla ciała wyborczego przedsiębiorców jakoteż dla ciała wyborczego robotników i służbowiców dla każdej grupy, obejmujące przedsiębiorstwa przemysłowe, położone w obrębie miasta Krakowa — będą przez dni 14 począwszy od dnia 13 sierpnia 1921 do dnia 26 sierpnia 1921 włącznie, codziennie od godziny 9 rano do 2 popołudniu zaś w niedzielę i w przypadające w dniu 15 sierpnia święto od godziny 11 rano do 12 w południe w Wydziale III.a (przemysłowym) Magistratu II. piętro oficyny drzwi Nr. 5 do przejrzenia wystawione.

Reklamacye z powodu opuszczenia lub niewłaściwego zamieszczenia należy wnosić w oznaczonym powyżej terminie to jest do dnia 26 sierpnia włącznie w Wydziale III. a Magistratu.

Do reklamacyi należy dołączyć dowody, iż reklamujący posiada prawo do wyboru i wykazać się, iż pracuje w przedsiębiorstwie przemysłowym.

Reklamacye po tym terminie wniesione nie będą uwzględnione.

Otwarcie Banku Małopolskiego S. A. Oddział w Zakopanem. W tych dniach jedna z najpoważniejszych instytucji finansowych polskich Bank Małopolski S. A. w Krakowie, otworzył dalszy swój oddział w Zakopanem. Po nabożeństwie które odprawił ks. prof Wątorek w miejscowym kościele parafjalnym, poświęcił ten sam kapłan lokal oddziału bankowego przy ul. Krupówki l. 39. Poświęcenie i otwarcie czynności Oddziału Banku Małopolskiego S. A., odbyło się w obecności bawiącego tutaj dla odpoczynku dyrektora wspomnianej instytucji Dra Baudy.

Cena benzyny do prymusów. Magistrat podaje do wiadomości, że wskutek podwyższenia od 1 czerwca br. taryfy przewozowej, wynosi obecnie cena benzyny do prymusów w handu detalicznym 53 Mk za 1 litr.

Krociowa kradzież. Dnia 2 sierpnia włamano się do fabryki Juliusza Grabowskiego przy ul. Starowiślnej l. 83 i skradziono 3 pasy transmisyjne oraz część garderoby wartości przeszło 100.000 mk. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że kradzieży tej dopuścili się Józef Wajs, Franciszek Łęcki i Piotr Prędki. Prędkiego aresztowano za Wajsem i Łęckim wdrożono poszukiwania.

Fałszywe dolary. Aresztowano Gersona Litbacha, który pewnemu kupcowi sprzedał banknot 100 dolarowy za 86'000 mk. Banknot ów okazał się fałszywy.

Młodociane złodziejki. Za kradzież 36 m. płótna na szkodę Jakóba Gruenbauma przytrzymano 11 letnią Genowefę Cybulską.

Zofia Janocińska licząca lat 16 skradła Guście Geiger portmonetke z 2000 marek.

Kary za lichwę. Teodor Kopczyński masarz Emaus l. 4 skazany został na 2000 mk. kary lub 10 dni aresztu.

Walerya Koterbska, Rakowicka 8 handlarka owoców skazaną została na 2000 mk. kary lub 10 dni aresztu.

Helena Kukla, Karmelicka 17 za lichwę wędlinami skazaną na 2000 mk. kary lub 15 dni aresztu.

Zauważyć należy, że kary za lichwę żywnościową są śmiesznie małe w stosunku do zarobków lichwiarzy i jako takie chybiają celu. Trudno sobie bowiem wyobrazić aby masarz zarabiający miesięcznie krocie przestraszył sie grzywną w kwocie 2000 marek!

Nieszczęśliwe wypadki. Walenty Strojek funkcyonaryusz tramwaju został potrącony przez parowóz w chwili gdy przechodził przez tor kolejowy w Płaszowie. Doznał nadłamania grzbietu, odniósł rany tłuczone na głowie i dostał krwotoku do lewej opłucnej. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala.

10 letni Maryan Goczkowski wpadł pod koła dorożki, wskutek czego dozna. złamania dwóch żeber. Zawezwane pogotowie ratunkowe, które po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło go do domu.

—oOo—

Defraudant — szefem sekcyi w P. K. O.

Szefem sekcyi w P. K. O. w Warszawie jest niejaki Sylwesster Ziembiński emerytowany kancelista z Chrzanowa, później zarządca Doroteum w Krakowie, wreszcie porucznik wojsk polskich, który na tem stanowisku sprzeniewierzył z końcem 1918 r. i z początkiem 1919 r. w DOG w Krakowie kilkadziesiąt tysięcy koron.

W ciągu prowadzonych przeciwko niemu dochodzeń powołany został dzięki protekcyi swego szwagra b. ministra poczt Lindego na odpowiedzialne stanowisko szefa sekcyi przy P. K. O. Ziembiński dotychczas sprawuje ten urząd, pomimo, że krakowska prokuratura wniosła przeciw niemu prawomocny akt oskarżenia o zbrodnię sprzeniewierzenia w urzędzie.

Zdaje się, że czas najwyższy, aby miarodajne czynniki zainteresowały się przeszłością Ziembińskiego, usunęły go z zajmowanego przezeń obecnie stanowiska — przynajmniej do czasu rozstrzygnięcia sprawy.

Epidemia czerwonki szerzy się w Krakowie.

Od szeregu dni szerzy się w Krakowie nagminnie czerwonka, szczególnie wiele wypadków zachorowań zanotowano w gminach przyłączonych, specyalnie zaś na Zwierzyńcu. Przeciętnie jest co dzień 18—20 wypadków zachorowań zgłoszonych, w istocie jednak zachorowań jest więcej, ale ludność je tai przed władzami sanitarnemi.

W celu zwalczania epidemii uruchomiono wszystkie szpitale epidemiczne, a więc szpital na Białym Prądniku, szpital na Skawińskiej i inne.

Jednocześnie zaś fizykat miejski wydał surowe zarządzenie, odnoszące się do sprzedaży mleka i owoców.

Ohydny mord pod Samborem.

Slady krwi na moście obok Radłowiec. — Rozcięte zwłoki młodej kobiety na torze kolejowym. — Przybycie policyi i komisyi lekarskiej. — Stwierdzenie morderstwa. — Śledztwo w toku.

(Od naszego korespondenta).

Sambor 10 sierpnia.

O ohydnym mordzie, świadczącym o straszliwem zdziczeniu obyczajów, wywołanem przez wojnę, donosi nasz korespondent samborski w następujących słowach:

Zdążając onegdaj na polowanie na kaczki wczesnym rankiem, ujrzałem obok toru na moście w pobliżu Radłowiec ślady krwi. Zainteresowany tem, podążyłem za nimi i oto nie opodal ujrzałem zwłoki kobiety przecięte przez pierś. Głowa i biust leżały pośrodku toru, tułów zaś opodal. Po bliższem przyjrzeniu się zwłokom zauważyłem, że była to młoda 18-letnia dziewczyna, niezwykłej piękności. Od trupio bladej twarzy odbijały niesamowicie 2 rzędy nad wyraz pięknych zębów. Z uszu powydzierane miała wraz z ciałem kolczyki, z palców ściągnięte pierścionki wraz ze skórą. Ubrana była w piękną z lekkiego materyału uszyta bieliznę. Trup odarty był z sukni. Ręce wypielęgnowane, paznokciej zaś u rąk jak i nóg troskliwie utrzymane wskazywały, iż dziewczyna pochodziła ze sfer zamożnych.

Zawiadomiłem natychmiast policyę, która przybyła na miejsce wraz z komisyą sądowo-lekarską. Po przeprowadzonej sekcyi okazało się, iż zamordowana otrzymała wpierw dwa pchnięcia sztyletem lub bagnetem, następnie zaś porzucone zwłoki jej na torze kolejowym. Morderstwo jak się zdaje wykonane zostało na tle seksualnem.

Dalszem śledztwem zajęła się pilnie policya samborska.

—oOo—

Dziwaczne życie córki „Króla żelaza".

Niezwykłe dzieje bogatej córki miliardera amerykańskiego podają gazety nowojorskie. Oto ojciec Miss Sary Coven, znany król żelaza i miliarder kolejowy, umierając, zostawił swej jedynej córce majątek, wynoszący 2 miliardy dolarów.

Piękna i bogata spadkobierczyni była naturalnie otoczona wielbicielami, ale po pewnym czasie wybrała na męża starszego pana, przyjaciela swego ojca.

Pierwsza faza małżeństwa była wcale szczęśliwa. Mąż starał się zaspokoić wszystkie pragnienia swej młodej żony, ale wkrótce zaczęły krążyć pogłoski, że coś się psuje w życiu obojga. Rzeczywiście w szczęściu młodej pary zaszły poważne chmury, skoro okazało się, że młoda kobieta miała dziwny nałóg pijacki.

Lubiła do nieprzytomności upijać się alkoholem, a służba opowiadała, że młoda kobieta w stanie zupełnego pijaństwa padała na ziemię i nieraz nawet raniła się podczas swych stanów bezprzytomności.

Wszystkie rady i ostrzeżenia męża nie pomagały. Pewnego dnia młoda kobieta znikła z pałacu swego męża i dłuższy czas słuch o niej zaginął.

Dopiero po kilku miesiącach znaleziono ją w szpitalu na przedmieściu N. Jorku, gdzie przeniesiono ją chorą na delirium.

Potem była przez pewien czas siostrą miłosierdzia w szpitalu, który wspierała zresztą pieniędzmi, ale wkrótce zmuszono ją do opuszczenia tej placówki, z powodu życia pełnego wybryków i ustawicznego oddawania się nałogowi pijackiemu.

Odtąd spadała coraz niżej. Ze swego majątku robiła bardzo zły użytek. Żyła w towarzystwie podejrzanych mężczyzn, których obsypywała podarunkami i z którymi oddawała się najgorszym wybrykom.

Zamieszkała w nędznym hotelu nowojorskim, mimo, że mogła sobie pozwolić na pierwszorzędne mieszkanie.

Pewnego wieczoru wróciła z jakimś mężczyzną do domu. Za parę godzin mężczyzna ten, jakiś szofer, którego ona tego dnia poznała, wybiegł śmiertelnie blady na korytarz pokoju, krzycząc, że kobieta w pokoju popełniła samobójstwo przez otrucie się.

Gdy policya weszła do mieszkania ekscentrycznej miliarderki, skonstatowano śmierć przez zażycie sporej dawki morfiny.

—oOo—

Sen nocy sierpniowej na pancernym okręcie...

Do miejscowości Wisby, na wyspie Gothland, przybyły do portu dwa szwedzkie pancerniki. Załoga tych okrętów przygotowała na niedzielę wielkie przyjęcie z tańcami. Olbrzymie plakaty i ogłoszenia w prasie miejscowej zapowiedziały wielką zabawę z iluminacyą na pokładzie statku, wobec czego wszystkie dziewczęta i wiele eleganckich pań z towarzystwa, bawiącego w kąpielach, skorzystało z zaproszenia, aby wziąć udział w niezwykłej, pełnej urozmaicenia rozrywce. Po południu tłumy strojnych dam i panienek znalazły się na pokładzie. Z wielkiem zainteresowaniem oglądano urządzenia okrętu wojennego, a eleganccy oficerowie marynarki i mary-

narze oprowadzali piękne panie po pokładzie statku.

Całe południe minęło jak sen, wśród najpiękniejszej pogody. Ale nagle pod wieczór zerwał się huragan na morzu. I wkrótce wszelkie połączenie z brzegiem zostało przerwane. Burza szalała tak gwałtowna, że żaden rybak nie odważyłby się wyruszyć łodzią ku okrętom wojennym.

Z zabawy tanecznej nie było również pociechy, bo nawet ciężki pancernik kołysał się do niemożliwości na wzburzonych falach.

Po pewnym czasie choroba morska zaczęła się dawać wszystkim we znaki. A tymczasem po brzegu jak kwoki za pisklętami krążyły niespokojne matki.

Kontakt z pancernikami był niemożliwy, a wielu mężów, których żony bez wiedzy swych władców wzięły udział w zabawie, w rozpaczy krążyło po brzegu gryząc palce z wściekłości.

Noc się zbliżała, a burza szalała dalej bez przestanku. Na okręcie się nieco uspokoiło. Część pań cierpiała jeszcze z powodu choroby, inne znikły w kajutach w towarzystwie oficerów pancernika i załogi, zabawiając się wśród burzy jak się dało. Marynarze uprzątnęli jadalne sale statku, przygotowując dla gości nocleg. Skromną kolację przygotował ku charz statku. A gdy ranek biały zajaśniał, pokład pancernika wyglądał jak po pobojowisku. Setki ludzi leżały nawpół martwe na pokładzie, daremnie oczekując uspokojenia się burzy.

Ale jeszcze było niemożliwem dostać się na ląd. Kapitan jednego z pancerników uruchomił wówczas stacyę telegrafu iskrowego i zaczął sygnalizować sytuacyę na statku mieszkańcom miasta. Dopiero po południu zdołali goście powrócić do swych domostw. Piękne panie miały oryginalną pamiątkę od kapitana pancernego okrętu. Oto otrzymały świadectwo, że dzielnie zachowały się na pancernym okręcie podczas szalejącej burzy“.

Niema to jak okręty wojenne, a pancerne państw „neutralnych“.

—oOo—

Epidemia rozwodów nad Tamizą.

Nigdzie rozwody nie są tak częste jak w Anglii. Zwłaszcza od ukończenia woiny, sądy zarzucone są do tego stopnia skargami rozwodowemi, iż uporać się z niemi nie mogą. Liczba rozwodów w samym Londynie dochodzi do 2000 od stycznia rb. Procedura jest przytem bardzo skrócona; o ile strona pozwana nie staje, sędzia wyrokuje w jej nieobecności. Większość stron — nie staje.

Bywają jednak sprawy rozwodowe, w których obecne są obydwie strony, zwłaszcza gdy należą do sfer lepszych, które jeszcze liczą się z opinią. W tych wypadkach gazety łaknące sensacyi, uznają za obowiązek zdawać sprawę z najdrobniejszych szczegółów, nie krępując się drastycznym ich charakterem.

Mówi się tyle o angielskiej procedurze; o obawie przed „shocking“ angielskich miss, jednak prasa nastroju tego bynajmniej nie uzmysławia i oto w rubryce sądowej czytamy:

1) Rozwód lorda. Bessie Alicya margrabina Conyngham prosi o rozwiązanie małżeństwa z Fryderykiem Wiliamem margrabią Conyngham celem umożliwienia jej zawarcia innego małżeństwa. Przyczyna normalna wiarołomstwo. Szlachetny markiz pałał afektem do baronowej Canybek, której mąż tymczasem uzyskał już rozwód. Markiz i baronowa zamieszkali w jednym z hoteli dublińskich jako mąż z żoną. Potwierdził to świadek dyrektor hotelu. Małżeństwo margrabiego zawarte było w 1914 r., a w cztery lata później począł zdradzać małżonkę.

Rozwód został udzielony.

2) Wiceadmirał sir (trzy imiona pomijamy) Nicholson prosi o rozwód z żoną (z domu Porcelli-Cust) z powodu jej wiarołomstwa z kapitanem Jones, z amerykańskiej marynarki. Małżeństwo było nieco starsze, trwało bowiem od 1900 roku. Z rozpraw sądowych dowiedziano się, że panią admirałowa schwytano na gorącym uczynku. Rozwód został udzielony.

3) Pani Peckham prosiła sąd o rozwód z mężem porucznikiem marynarki G. K. Peckham z powodu okrucieństwa i wiarołomstwa. Żyła wprawdzie niecałe trzy lata z mężem (będąc rozwódką), ale skarży się, że często był pijany i brutalny w obejściu. Zdrowie szwankowało...

Sprawozdania gazet londyńskich najdokładniej objaśniają na czem ta brutalność polegała. Wobec konieczności badania świadków, sprawę odroczono.

Prawo angielskie jest na punkcie rozwodów bardzo liberalne; wyłączając zupełnie władzę duchowną powierza je sądom cywilnym. Drugą przyczyną — to umysłowość Anglików. Uważają oni małżeństwo za spółkę, którą można w każdej chwili rozwiązać. Jest to proces kosztowny, bo wogóle prawować się w Anglii mogą tylko bogacze i dla tego biedni uzyskują od sądu bezpłatnych obrońców z urzędu. — Ale czego nie robi się, aby pozbyć się niemiłej towarzyszki życia i połączyć się z inną — milszą.

Jeżeli nietrwałość małżeństw angielskich rzuca dziwne światło na pojęcia moralne społeczeństwa, to warunki wśród których rozwody są uzyskane dowodzą, iż krwawe satyry Oskara Wilde'a, pesymizm Bernarda Shaw'a nietylko nie wyolbrzymiają ciemnych plam życia angielskiego, ale obchodzą się z niem za łagodnie.

Dział ekonomiczny.

Kredyty na zakup ziemiopłodów

Ponieważ poszczególne organizacye i instytucye zwracają się do ministerstwa aprowizacyi o udzielenie kredytu na zakup ziemiopłodów, ministerstwo wyjaśnia, że kredytami na ten cel dysponuje Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa. Kredyty nie będą udzielane bezpośrednio poszczególnym organizacyom i instytucyom, lecz za pośrednictwem centralnych grup, jak Związek miast, Związek młynarzy, Związek pol. stow. spożywczego, Naczelny wydział centr. organ. rolniczych, Centr. związek pol. przemysłu, górnictwa, hutnictwa, finansów i Związek kooperatyw urzędniczych, które przeprowadzą repartycyę otrzymanych na każdą z powyższych grup sum pomiędzy organizacye, należące do danej grupy. Wobec tego zwracanie się w tych sprawach bezpośrednio do ministerstwa aprowizacyi jest bezcelowe. Zgłoszenia winny być kierowane do wyżej wymienionych centralnych grup, których szczegółowy wykaz i adresy będą ogłoszone z chwilą zupełnego sfinalizowania akcyi ministerstwa aprowizacyi, co nastąpi w ciągu bieżącego tygodnia.

Bogactwo pow. Pszczyńskiego i Rybnickiego.

Dwa te powiaty, które prawdopodobnie Polsce przypadną w udziale, mają ogromną przyszłość przed sobą, ponieważ przemysł górniczy jest tam młodszy, niż w środkowym okręgu.

Dziś powiaty Pszczyński i Rybnicki posiadają 27 kopalń (w całym okręgu przemysłowym jest ich 63) z tych 21 nowocześnie urządzonych, 7 parowych cegielni, 2 zakłady koksu, 11 hut cynkowych, 2 huty żelazne, 2 fabryki celulozy i papieru, 5 gorzelni, 3 fabryki materyałów wybuchowych, 2 fabryki wyrobów chemicznych, 2 fabryki maszyn, 6 wapienników, 10 młynów parowych, 12 parowych tartaków, 1 fabryka szkła, 4 zakłady wyrobów mlecznych.

Powiaty omawiane zajmą 203718 ha. powierzchni, w czem 63000 ładnych lasów. Mieszkańców liczą oba powiaty 377000. Na obszarze obu powiatów znajduje się 168 dóbr większych, 214 gmin wiejskich, 8 miast, 2 miejscowości kąpielowe.

Niemiecki koks dla Francyi.

Według doniesień „Journee industrielle“ przedstawiciele przemysłu żelaznego wschodniej Francyi, a przedewszystkiem Lotaryngii, rozpoczęli pertraktacye z właścicielami kopalń węgla w Zagłębiu Ruhr, aby sobie na przyszłość zabezpieczyć dostawę koksu tamtejszego. Chodzi mianowicie o to, że koks, który obecnie dostarczają Niemcy na podstawie traktatu wersalskiego chciałyby huty żelazne francuskie otrzymywać po ukończeniu dostawy oznaczonej w traktacie ilości, na podstawie prywatnej umowy, o dostawy. Istnieje obawa, że rząd francuski będzie wywierał nacisk, by po ukończeniu dostawy przez Niemcy używano w przemyśle francuskim koksu z Zagłębia Saary, którego wydajność jest znacznie mniejsza i który temsamem jest droższy. Zawarcie umowy o dostawę obecnie na kilka czy kilkanaście lat ma służyć jako środek obrony przed ewentualną presyą rządu francuskiego, protegującego koks francuski z Zagłębia Saary.

Ruch giełdowy.

Waluty:

Dolary gotówka: kup. 1950, sprz. 2050, czeki: kup. 1950, sprz. 2050.

Marki niemieckie: (Gotówka) kupno 24, sprz. 26, czeki: kup. 25, sprz. 27.

Korony austryackie: (Gotówka) kupno 1'90, sprz. 2'10, czeki: kup. 2, sprz. 2'20

Korony czesko-słowackie: (Gotówka) kupno 25, sprz. 27, czeki: 26, sprz. 27'50.

Akcye bankowe:

Polski Bank Przemysłowy: ofiaf. 450; żąd. 550, tranz. 475-525.

Akcye Tow handlow. i przem.

	ofiar.	żąd.	tranz.
PTH.	975	1075	975-1000
Impex	400	450	415
Zieleniewski	7000	7400	7200-7100
Trzebinia	2950	3050	3000
Pocisk	900	1000	950
Gór. Siersza	6100	6300	6250-6260
Polska Nafta	2100	2400	2075-2250
Elek. Siersza	2000	2200	2175

Warszawa. Waluty: Dolary gotówka: tranz. 2015 — 2027'50, 2022'50 sprzedaż 2020'50, kupno 1962; franki francuskie tranz. 159'50 — 156, 162, sprz. 159'50, kupno 154; funty czeki: tranz. 7550-7575, Nowy York 2020; marki niemieckie gotówka: tranz. 25'75, 25'60; czeki: tranz. 25'60; 25'50, 25'60; korony czeskie: czeki 26'35; 26'50; 26'30; austryackie 208, lei gotówka: tranz. 25'7; liry czeki: tranz. 47.

Wiedeń, 11 sierpnia. (Telefonem J). Kurs korony austryackiej podskoczył dziś nagle z 65 do 80. Wskutek tego w dalszym ciągu znaczna zniżka walut zagranicz., z akcyi spadły: Galicya o 6100, Fanto 1600.

Notowano: marka niem. 11'90 do 12'50 leje 12'70 do 13'10; liry 44, doary 967 993, funty 3700, czeskie korony 12'15 do 12'50; węgierskie 2'68 do 2'86: marka polska 47'25 do 48'75.

Akcye: Zieleniowski 3590, Fanto 33500 Karpaty 23010, Galicya 56000, Schodnica 22900.

Zurych. Kursa dewiz: Berlin 7'32, N. Jork 594, Medyolan 2590, Praga 755, Zagrzeb 360. Bukareszt 770, Warszawa 0'32 Wiedeń 0'80.

Telegr. ekonomiczne.

(Od naszego specyalnego korespondenta).

Zwyżka kursu marki polskiej

Warszawa, 11 bm. (Telef. M.) Korzystne dla nas wiadomości z Paryża, — donoszą gazety polskie w Gdańsku — wpłynęły na kurs marki polskiej na giełdzie gdańskiej. Wedle depeszy „Danziger Zeitung“ z 11 sierpnia notowano markę polską 4'25, przekazy na Warszawę 4'17½, inne 4'20½.

Nowa pożyczka czeska.

Wiedeń, 11 sierpnia. PAT. Wedle doniesienia z Pragi parlament czeski zaakceptował nową pożyczkę w kwocie 2200 milionów koron. W dotyczącej ustawie został rząd upełnomocniony do zaciągnięcia pożyczki w urzędzie bankowym 500 milionów koron, co oznacza wydrukowanie nowych 500 milionów banknotów, które po upływie półtora roku mają być znowu ściągnięte. Na podstawie dotychczasowej zasady czeskiej polityki finansowej, według której nie wolno było drukować banknotów bez pokrycia, były minister dr. Horaczek nawołuje we Venkowie, aby nie wstępować w ślady polityki finansowej rosyjskiej, lub austryackich państw sukcesyjnych. Poseł Stivin oświadczył dzisiaj w „Prawie Lidu“ że obawy dra Horacka są niesłuszne. Poseł zajmuje się następnie powodami państwowej klęski finansowej i oświadcza, że dr. Hotovec nie sprzedał zawczasu swoich zapasów cukru, przez co państwo poniosło setki milionów szkód. Dalsze straty powstały z tego powodu, że chłopi dostarczyli o 18 tysięcy wagonów zboża mniej, niż mieli dostarczyć, w myśl kontyngentu, przez nich samych ustalonego. W końcu skutkiem spóźnionego przedłożenia finansowego dra Englischa poniosło państwo najmniej 1 miliard straty.

TELEGRAMY

Gorączkowa akcya Petruszewicza.

Lwów. (E. E.) „Gazeta Wieczorna“ donosi, że z okazyi posiedzenia Rady najwyższej kierownictwo propagandy ruskiej postarało się o to, że szereg dzienników niemieckich, czeskich, angielskich, a nawet rosyjskich zajmuje się kwestyą wschodniej Małopolski. Artykuły te utrzymane są w duchu wysoce nieprzyjaznym. Prasa ruska przedrukowywuje je z wielką uciechą celem wpojenia w społeczeństwo ruskie przekonania, że kwestyą tą interesuje się cały świat.

Aresztowania w Drohobyczu.

Lwów. (E. E.) „Wpered“ donosi, że w Drohobyczu trwają w dalszym ciągu aresztowania wśród robotników. Dotychczas aresztowano 14 osób. Wedle doniesienia „Wpered“ śledztwo prowadzono w wielkiej tajemnicy i to nie przez sąd, lecz przez policyę pod kierunkiem komisarza starostwa.

Walka z komunizmem w Jugosławii.

Belgrad. (E. E.) Aresztowani posłowie komunistyczni mieli oświadczyć sędziemu śledczemu, że wszyscy komunistyczni posłowie uczestniczyli w ostatnich zamachach komunistycznych. Na podstawie tych zeznań prokuratorya zarządziła aresztowanie wszystkich byłych posłów komunistycznych. Akta prokuratoryi zagrzebskiej stwierdzają, że zamachy na księcia regenta i na b. ministra Draskovica przygotowane były w komunistycznym klubie poselskim.

Rzym. (E. E. (Radio). Z Belgradu donoszą, że w Kragujewaczu wyleciał w powietrze skład amunicyi skutkiem zbrodniczego zamachu komunistycznego.

Ugoda między przemysłowcami a robotnikami górniczymi zawarta

Warszawa. 11. 8. (PAT). Dnta 11 bm. została zawarta umowa pomiedzy radą przemysłowców górniczych i związkami robotników, na mocy której stawki zarobkowe robotników przemysłu górniczego określone w umowie z dnie 1 czerwca, podwyźszono o 60 proc. W związku z tem Ministerstwo pracy i Opieki społecznej komunikuje, że **zatarg między robotnikami a właścicielami w Sosnowcu i w Dąbrowie Hutniczej miał charakter wyłącznie ekonomiczny.** Obie strony, mające na uwadze położenie państwa, okazały dużą tendencyę do załatwienia sporu w drodze rozejmu. Na posiedzeniu dnia 9 bm. w przedmiocie rewizyi stawek robotnicy przedstawili zredukowane żądania 75 proc. podwyżki, mimo, iż związki tak zwane klasowe zażądały 100 proc. podwyżki, w stosunku do stawek czerwcowych. Przemysłowcy proponowali 40 proc. Konferencya między robotnikami hut żelaznych i pracodawcami zażegnała sytuacyę, która się wytwcrzyła skutkiem zatrzymania wszystkich hut żelaznych z wyjątkiem trzech. Sytuacya taka nastąpiła z powodu znanego kryzysu w przemyśle hutniczym, spowodowanego brakiem koksu, niskiej procentowości rudy i tem podobnie, co łącznie z żądaniami związku robotników przemysłu hutniczego, popartemi strajkiem włoskim, skłoniło przemysłowców do zamknięcia hut. Wybuch, który miał ostatnio miejsce, bynajmniej nie był celowo wywołany. Dochodzenia wykazały, że istotną przyczyną wybuchu, była reakcya chemiczna, samorzutnie zachodząca w materyałach wybuchowych przez tak zwany miedzianomit, który jest łatwo zapalny i może spowodować samorzutnie wybuch. Taki wybuch zdarzył się w kopalni Renard, gdzie udusiło się 7 robotników a 5 odniosło rany. Na kopalni Mortimer wybuch był znacznie silniejszy. Zniszczył on kilka domów, a w promieniu kilku wiorst wyleciały szyby. Przyczyna wybuchu więc leży w składzie chemicznym materyałów, które wyrabiane są ze starych naboi wojennych i mogą w niedośc starannej kontroli zarządu samorzutnie wybuchać. W niektórych miejscach, gdzie zawczasu zwrócono uwagę na właściwości chemiczne, wybuchów nie było.

PRZEWODNIK INFORMACYJNY „GOŃCA KRAKOWSKIEGO”

(Przegląd firm handlowo-przemysłowych).

BAKLASZ, Długa 31. Dom Handlowy. Skład hurtowny chemicznych wyrobów.

BOTWIN, Floryańska 30. Skład i pracownia wózków dziecinnych polecenia godna znana szerokim kołom publiczności nie tylko z taniości i trwałości tych niezbędnych w rodzinie sprzętów lecz także z powodu szybkiego uskutecznienia napraw.

BENNO BRETTNER, Dom Towarowy, Rynek gł. 13. Jedna z większych magazynów rzeczywiście o wielkim wyborze rozmaitych materyi sukni gotowych, bielizny kapeluszy, i wszelkich modniarskich artykułów. Właściciel stara się w każdym wypadku zaspokoić wszytkie nawet najwybredniejsze gusta publiczności oddając swój towar o ile możności po cenach jak najniższych czem zyskuje sobie poparcie kupujących.

CHEMIKAL. Fabryka przetworów chemicznych, Kraków. Kościuszki 25. Spólnikiem tej na wielką skalę prowadzonej fabryki jest ceniony przemysłowiec i kupiec p. Lenert, posiadający swe magazyny i sklep przy ulicy Sławkowskiej.

DRAPAŁA, Czarnowiejska 9-11. Zakład automobilowy i blacharski. Właściciel znany jest ze swej uprzejmości i przy pomocy licznych współpracowników wykonywa o szerokim zakresie roboty automobilowe i blacharskie nadto wynajmuje i sprzedaje auta tak osobowe jak ciężarowe Przez swą pracę zyskuje sobie coraz więcej sympatyi i zaufania.

JAKOB GROSS, Rynek gł. 8. Jedna z najpoważniejszych a najtańszych firm w kraju, posiada duże składy wyrobów ze szkła, kryształów i porcelany, sprzedająca istotnie po cenach fabrycznych, cieszy się poparciem wszystkich tak z powodu dobroci i elegancyi towaru jakoteż z uprzejmości właściciela.

GAWOR, Tomasza 2. Pracownia blacharska. Wykonuje z niezwykłą dokładnością i uczciwością wszystkie zamówienia wchodzące w zakres blacharstwa. Właściciel p. Gawor znany w Krakowie obywatel krakowski, czas jakiś służył wojskowo nie mogąc oddawać się swej pracy, którą traktuje jak mało który z naszych rzemieślników. Obecnie oprócz pracy w swej pracowni oddaje swe siły i pilnowaniu tamże robót blacharskich.

IRWING, Tow. Handl. Grodzka 60. Najtańszy skład rowerów maszyn do szycia gum i rozmaitych przyrządów z tego działu. Firma mając ogólne uznanie sprzedaje hurtownie i częściowo.

M. KANAREK, Szewska 9. Biuro techniczne i fabryka maszyn. Od lat znana i godna zaufania firma w kraju dająca pracę wielu ludziom posiada warsztaty w dzielnicy XXII. plac Zgody 12, przeprowadza budowę młynów, tartaków i cegielń dostarcza maszyny do wyrobu własnego i zagranicznego jak również uskutecznia wszelkie naprawy. Firma posiada filie w Warszawie i Lwowie.

KMIECIAK i Ska. Szlak 51, Pracownia stolarska. Firma posiada dwa warsztaty w Krakowie tj. przy ulicy Szlak 51, i przy ulicy Długiej 40. Zasługuje ona na pełne poparcie publiczności, gdyż wyroby jej stolarskie są zawsze znakomicie odrobione a właściciele firmy przerodzone w poczucie artyzmu wyrabiają istotnie piękne rzeczy, które albo można dostać już gotowe lub też na zamówienie.

NUSSBAUM, Dietlowska 45 Hurtowny i detajliczny skład wyrobów gumowych i cerat zyskuje sobie dużo sympatyi publiczności z powodu jakości i dobroci towarów, których dostarcza.

UCZCIWOŚĆ dom handlowy przy ulicy Podwale l. 3. Istotnie nazwa odpowiada w zupełności postępowaniu firmy, gdyż wszelkie transakcye handlowe przeprowadza firma z zachodnią punktualnością i skrupularnością.

K. OGORZAŁY, ul. Szczepańska. Jedna z najpoważniejszych firm posiadająca na składzie olbrzymi wybór wszelkich artykułów spożywczych zawsze w najlepszych gatunkach.

SEWERYN, Reformacka 1. Przeprowadza wszelkie transakcje kupna i sprzedaży majątków, gruntów i domów.

SCHNEIDER — Fabryka czekolady, Wrzesińska 10. Skład fabryczny przy ulicy Długiej 28. Fabryka przeniesiona od kilku miesięcy z Trzebini do Krakowa produkuje dobrą czekoladę pod nazwą „Syrena“, zatrudniając większą ilość robotników.

ŚWIATŁOCIEŃ, ul. Franciszkańska 1. Zakład fotograficzny znany szerokim kołom publiczności, prócz zdjęć fotograficznych wykonujący z precyzją wszelakiego rodzaju klisze do ogłoszeń.

A SZAPKOWSKI, Parowa farbiarnia i pralnia chemiczna przy ulicy Karmelickiej ogólnie i zgodnie przez wszystkich ceniona firma.

INŻYNIER HOLLAENDER, Szpitalna 7. Biuro przemysłu drzewnego posiadający na składzie forniery i dykty w wielkim wyborze cieszy się poparciem w swerach stolarskich i meblarskich.

KOMUNIKACJA Z POLSKI DO AMERYKI POŁUDN

Towarzystwo żeglugi „Cosulich“ uregulowało już kompletnie swoją służbę z Tryestu do Ameryki południowej.

Jest to najbliższe połączenie z Polski doArgentyny, i Uraguay.

Podróż parowcem pocztowym tego Towarzystwa trwa około 24 dni , parowcem pospiesznym 18 dni. Przed wojną parowiec Towarzystwa „Cosulich“ Martha Washington“ odbył podróż Gibraltar-Rio w 8 dniach. Był to rzeczywiście rekord, o którym dzisiaj mowy być nie może.

Gatunek węgla tak się znacznie pogorszył, że najlepsze parowce nie mogą wyprodukować przedwojennej szybkości.

Tryesteńskie Towarzystwo żeglugi „Cosulich“ jest najlepszą linią pasażerską i towarową dla komunikacyi do Ameryki, południowej i posiada 17 wielkich parostatków. Pozatem Towarzystwa to utrzymuje także komunikacyę do Ameryki północnej, a na specyalną wzmiankę zasługuje parowiec tegoż Towarzystwa „President Wilson“.

Towarzystwo „Cosulich“ posiada własne doki w Monfalcone, gdzie dla swojej linii parowce buduje. Mimo strajków i zaburzeń udało się Towarzystwu temu po wojnie światowej wybudować cztery duże okręta frachtowe.

WYJAŚNIENIA I PORADY W SRPAWACH OGŁOSZEŃ ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE W ADMINISTRACJI, KRAKOW, DUNAJEWSKIEGO 7.

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ OTWARTY OD GODZ. 9—1 I OD 4—7. CENY OGŁOSZEŃ UMIESZCZONE SĄ W NAGŁÓWKU.

DROBNE OGŁOSZENIA

WOLNE POSADY

DZIEWCZYNĘ młodą dochodzącą do dziecka poszukuje Karolińska Pędzichów 11, II, p. 5012

BARDZO biegły stenograf (fka) piszący biegle na maszynie natychmiast potrzebny. Warunki według umowy. Zgłoszenia osobiste Al. Krasińskiego L. 14. IV. piętro (Towarzystwo muczne) pomiędzy 9—3 pop 5015

STARSZY służący binrowy z dobrymi poleceniami i starszy chłopak jeżdżący na rowerze potrzebni natychmiast na dobrych warunkach. Zgłoszenia osobiste Al. Krasińskiego l. 14 IV. piętro (Towarzystwo muzyczne) pomiędzy 9 rano a 3 popołudniu. 5016

SPRZEDAŻ

OKAZYJNIE do kupienia leksykon Meyera 18 tomów i kilkutomowe ozdobne ilustrowane wydania klasyków niemieckich oraz Szekspira w języku niemieckim. Wszystkie tomy pięknie oprawionee złoceniami i dobrze utrzymane. Prócz tego nowe 4-tomowe zbytkowne wydanie „Tausekd und eine Nacht” na cezdrzewnym papierze z licznemi ilustracjomi in 4-o i wiele innych książek i albumów polskich i niemieckich. Zapytania pisemne należy skierować do Admin. Gońca pod „Bibljoteka”.

MAGNET automobilowy Boscha 8-taktowy prawie nowy okazyjnie do sprzedania. Bliższa wiadomość ul. Czysta 8. parter na lewo od godz, 4-5 pop. 5005

LUNETA kieszonkowa mosiężna składana do sprzedania okazyjnie za 5.000 Mk Zgłoszenia pisemne pod „Luneta“ do Adm. Gońca. 6009

PIĘKNY automat marki „Polyphon“ z dzwonkami i 14 nutami metalowemi przecudnie grający, okazyjnie do sprzedania. Bliższa wiadomość: Rynek 30. I.p. drzwi nr. 2. od godz 10-1. 5008

OKAZYJNIE do sprzedania nowy aparat fotograficzny płaski kieszonkowy „Kodak“ Nr. 1. A. model RR. na 12 zdjęć filmowych, format 6 i pół 11. Aparat jest kryty prawdziwą skórą, posiada skórzany miech do nastawiania na wszystkie odległości, objektyw „Rapid Rectilinea“ F:8 f-y Bautsch & Lomb, i zatrzask z łożyskiem kulkowem. Obejrzeć można w sklepie Polsko-Amerykańskiego domu handlowego firmy Ludwik Aksman ul. Szewska 10. tel. 32-88. 4750

SPRZEDAM okazyjnie nadzwyczaj praktyczną maszynkę do dodawania system „Contostyle“ 9-cyfrową z futerałem. Dodaje automatycznie, szybkoisprawnie. Obejrzeć można we firmie Ludwik Aksman, gen. zastępcy „L. C. Smith & Bros. Typewriter“ ul. Szewska L. 10. 4785

SPRZEDAM nową maszynę do pisania najlepszej marki, najnowszy model, z widocznem pismem z powodu wyjazdu o kilkadziesiąt tysięcy Mkp taniej, jak w sklepie. Pisemne zgłoszenia do Adm. Gońca pod „Maszyna do pisania“ najdalej do końca sierpnia. 5007

BRAUNING nowy z dwoma futerałami mały kal. 6,75 z 22 nabojami i przyborami w oryginalnem opakowaniu do sprzedania za 15.000 Mkp. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „Idealna broń“. 5006

SPRZEDAM kolczyki złote z rubinami. Informacji udzieli Administraja „Gońca Krakowskiego“ Dunajewskiego„ 7. I. p. 4842

KUPNO

POSZUKIWANA do kupienia maszyna lub prasa wytłaczania (sztancowania). Zgłoszania pisemne do Admin. Gońca Krakowskiego

KURIĘ dobrzepropserujący handel papieru lub galanteryjnych artykułów Retoryka 9. drugie drzwi na lewo od 12—4. 5010

KUPIĘ wełnę surową w każdej ilości. Zgłoszenia Findisch Mazowiecka 52. 4883

RÓŻNE

SKRADZIONY dokument wojskowy oraz dowód osobisty na nazwisko Mieczysław Wendland unieważnia sie. 49..

DO fabrykacji bezkonkurencyjnego artykułu poszukuję spólnika z kapitałem 1-2 miljonów Mkp. Interes solidny i rentowny. Zgłoszenia pisemne do Administracji Gońca pod „Eureka“. 5000

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią w dzielnicy ulicy Starowiślnej III. p. na takie samo w innej dzielnicy jednakże tylko na parterze lub I. piętrze, może być oficyna. Zgłoszenia do Administracji Gońca pod „Zamiana“. 5020

KTO pomoże mi do wyszukania mieszkania składającego się z 2 pokoi z kuchnią otrzyma wysokie wynagrodzenie. Wiadomość u Krámera Agnieszka 3. p. 4935

SKRADZIONE dokumenta wojskowe na nazwisko Józef Klur, Czarna unieważnia się. 4958

ZNALAZŁEM lekkie futro w Rzeszowie w r. 1916, kto zgubił niech się zgłosi na posterestaute A Z. Kolbuszowa. 4896

SKRADZIONO kartę zwolnienia wojskowego na nazwisko Wiktora Radziszewskiego w Krakowie na dworcu kolejowym unieważnia się. 4959

POSZUKUJE się uczciwej dobrze gotującej służącej za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia osobiste do redakcji „Gońca Krakowskiego”, ul. Dunajewskiego, w godzinach południowych od 12-1. 4567

KURSA WYŻSZE DLA KOBIET IM. BARANIECKIEGO

w Krakowie Karmelicka 32

istniejące od 1868 roku otwierają 1-go października b. r. dwuletnie kursa literackie i jednoroczny gospodarczy z praktycznem ogrodnictwem. 4968

PRZEDSIĘBIORSTWO OSADNICZO-PRZEMYSŁOWE „POLKRES“

SPÓŁKA Z OGR. ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

Wschodnie strony Rzeczypospolitej Polskiej zostały przez długoletnie wojny zupełnie zniszczone gospodarczo, potrzebują więc do odbudowy tak materjałów budowlanych, jak też i maszyn artykułów technicznych i zakładów przemysłowych. Nasunęło to podpisanym myśl utworzenia nowej polskiej placówki handlowo-przemysłowej pod firmą: **Przedsiębiorstwo Osadniczo-przemysłowe „POLKRES“** Spółka z ogr. odpowiedzialnością.

Spółka ta będzie dostarczać wyżej wspomnianych artykułów i współdziałać przy odbudowie tak z rządem jak i z prywatnemi przedsiębiorstwami.

Celem zakładającej się Spółki będzie otwieranie i eksploatacja kamieniołomów, umożliwiająca naprawę istniejących i budowę nowych dróg i kolei, dostarczania węgla, koksu i żelaza ze Śląska górnego, maszyn rolniczych i przemysłowych, krajowych i zagranicznych, amerykańskich traktorów dla uruchomienia pługów, żniwiarek, młocarek i t. d., soli, nafty smarów, sztucznych nawozów, oraz wszelkich materjałów budowlanych. Aby poprawić warunki komunikacyjne, zajmie się Spółka wykonywaniem prac przygotowawczych jak pomiarów, wytaczania tras kolejowych, rzuci też na rynek wschodni większą ilość automobili ciężarowych.

Z lasów wschodnich eksportować będzie drzewo i materjał drzewny do zachodnich części Polski i zagranicę.

Podejmować się będzie melioracji i parcelacji majątków ziemskich na własny i cudzy rachunek, jakoteż budowy osad.

Zakładowy kapitał Spółki ustanawia się początkowo na 15,000.000 Mkp., wedle zasięgniętych informacji wyniosą dostawy w pierwszym roku dziesiątki a nawet setki miljonów Mkp., co spowoduje powiększenie kapitału zakładowego do znacznej wysokości, ewentualnie przemienienie Spółki na Towarzystwo akcyjne.

Sądzimy, że WP. uznając ważność założenia takiego przedsiębiorstwa z agenciami w ważniejszych punktach przemysłowych i handlowych na wschodzie, przystąpi jako udziałowiec Spółki.

Jeden udział wynosi 50.000 Mkp. Połowa należytości za zgłoszone udziały ma być zapłacona gotówką przy podpisaniu deklaracji przystąpienia.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji imieniem założycieli Adw. Dr. Tadeusz Gluziński w Krakowie ul. Szewska 19.

Komitet założycieli:

Inż. Tadeusz CEHAK Chrzanów
Inż. Jan CHOŁONIEWSKI Kraków
Inż. Franciszek DROBNIAK Kraków,
Inż. Ludwik GAWROŃSKI Kraków,
Dr. Tadeusz GLUZIŃSKI Kraków,
Ludwik HUBICKI dyr. Eshape Kraków,
Inż. MAJER, dyr. Eshape Kraków,
Inż. Bolesław SKĄPSKI Kraków, 4962
Adam hr. STARZEŃSKI Chrzanów.

Kraków w sierpniu 1921.

A Tel. 32-88 L
a) Sklep
b) Biuro główne
c) Sekretaryat
d) Mieszkanie
e) Dział techniczny
f) Uczelnia pisania na maszynach.

K FABRYCZNY SKŁAD U

Maszyn do pisania

L. C. SMITH & BROS Co. SYRACUSE N. V. U. S. A.

S WŁAŚCIWE ŹRÓDŁO D
wszelkich przyborów DO MASZYN BIUROWYCH
stanowczo pierwszorzędnej jakości.

M PRAWDZIWA UCZELNIA W
PISANIA NA MASZYNACH systemem 10-palcowym

A POWSZECHNIE WIADOMO, I
że maszyny do pisania przyjęte do naprawy przez moją firmą, dają najzupełniejszą rękojmię co do ich wykonania

N WYŁĄCZNE K
PRZEDSTAWICIELSTWO MASZYN DO RACHOWANIA „BRUNSVICA“.

KRAKOW SZEWSKA 10.

POLACY WERKMISTRZE!

Absolwenci szkół Werkmistrzów Bielska, Grudziądza, Wiednia, Pragi, Berna itp. zechcą zgłosić swe adresy we własnym interesie, na ręce p. A. Natanka Kraków, ul. Karmelicka L. 43.

BARDZO WAŻNE! dla P.T. Automobilistów i Autogarage

BARDZO WAŻNE! BARDZO WAŻNE!

Niniejszem zawiadamiam, iż otworzyłem nowy dział wulkanizacji gum automobilowych i wszelkich wyrobów w tymże zakresie. Wykonanie sposobem włoskim na specjalnie skonstruowanych aparatach.

CENY BEZ KONKURENCYI.

Celem zapoznania T. T. Odbiorców z systemem nieporównanie trwałego wykonania, zobowiązuję się w pierwszych 2 tygodniach przyjmować roboty w cenie 50 proc. niższej.

WACŁAW ZUBRZYCKI :: KRAKÓW
Plac Matejki l. 7. — — — Telef. Nr 3458. 4926

Wszelkie maszyny

do obróbki drzewa i metali, narzędzia, artykuły techniczne, towary żelazne. białe metale, stal, blachy białe angielskie, mosiądz, miedź, kompozycję poleca ze składu jak również dostarcza maszyny do każdej innej gałęzi przemysłu

A. M. KIERSKI 4954
Spółka z ogran. odpow.
LWOW, ul. Kopernika 4.

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

ODDZIAŁ W KROSNIE 4744
załatwia wszelkie czynności bankowe

MYDŁO

do prania, najlepszej jakości, po **Mk 220** hurtownie taniej. W paczkach pocztą opłatnie za zaliczką 5 kg. **Mkp 1250**, **Mydełek** 5 tuzinów, około 5 kg. **Mk 1840** poleca 4841

S. Bincer, Kraków
Radziwiłłowska L. 15

Ichtiolog i praktyk

w prowadzeniu dużych gospodarstw stawowych, znajdzie umieszczenie w wielkiem przedsiębiorstwie. — Zgłoszenia wraz z referencjami curriculum vitae i odpisami świadectw jakoteż podaniem warunków pod **„Gospodarstwo rybne“** do firmy S. Sokołowski i S-ka — Lwów, Jagiellońska 7. 4965

POSZUKIWANI: SAMODZIELNY

BUCHALTER-BILANSISTA I STENOGRAFISTKA 4927

pisząca na maszynie. Zgłoszenia z podaniem odpisów świadectw pod „PRZEMYSŁ DRZEWNY II“ do Biura ogłoszeń „RUCH“ Kraków, Szczepańska 9.

NIEDOŚCIGNIONA

i pod każdym względem bez konkurencyi jest amerykańska maszyna do pisania, marki

ROYAL STANDARD



DO NABYCIA TYLKO U FIRMY

„ROYAL“

KRAKÓW, ul. FLORYAŃSKA 49
Tel. Nr 1577. 4970

Sklep spożywczy i owocarnia

z mieszkaniem o 3 pokojach
w bardzo dobrem położeniu Torunia za **420 000 Mk do sprzedania.**

Zgłoszenia przyjmuje Polskie Biuro Ogłoszeń **„Rekord“**
Toruń — Park Wiktoryi. 4967

Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej

z ogr. odp.

we Lwowie, ulica Kołłątaja 8

zajmuje się komisowem zakupnem hodowlanego i użytkowego bydła oraz trzody chlewnej. 4964

Adres telegr.: Pecus Lwów.

Wydawca: W zastępstwie Spółki wydawniczej Goniec Krakowski, Spółki z ograniczoną poręką: Marjan Fontana. Redaktor odpowiedzialny Ludwik Gronuś
Druk. Kat. Spółki Wydawniczej „Prawda“ w Krakowie, pod zarządem St. Zbika.